

pojezierza

tygodnik drawskiego

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

GAZETA POWIATOWA Nr 33 (45) Rok II 18.08.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe • Banery
- Reklama na pojazdach, witrynach sklepowych

Druki

- Wizytówki • Ulotki • Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www



ul. H. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0..91) 579-22-64

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE

DECYZJA
W 12 GODZ.

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

STR.3 GLAZURA BLOKUJE DROGĘ



OKNA I DRZWI

DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

CENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

ŚMIERĆ CZYHA W ŚRODKU ZŁOCIEŃCA

(ZŁOCIENIEC) - Zróbcie coś. Jako gazeta jesteście czytani, wiem, bo was w kiosku sprzedają, to może wam się uda. Patrzę na to codziennie. Od rana do wieczora. Moja odporność nerwowa jest już na wyczerpaniu.



Czytaj str.5

DO 10 WRZEŚNIA

KIERMASZ

ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH

ATRAKCYJNE CENY
Zakupy z nagrodami!!!

Hurtownia "JOLKA"
Drawsko Pom.
Ul. Basztowa 3b (koło ZUS-u)

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacjaowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

Rozmowa z nadleśniczym, Zbigniewem Łukomskim, z Nadleśnictwa Drawsko



LASY MAJĄ SIĘ DOBRZE

CZYTAJ NA STR. 12

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY



BEZPŁATNY TRANSPORT

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3

☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :

ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
WIERZCHOWO UL. PARKOWA 22 p. Burkiewicz

OBSŁUGA POGRZEBÓW NA TERENIE

Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

OKNA I DRZWI Z PCV

Producent: PPHU "OKNO-PLAST"

73-150 Łobez, ul. Bema 30
tel./fax (091) 39 763 10, 0603 39 03 17

Biurowo: 73-150 Łobez, ul. Kościelna 6, tel. (091) 39 762 67
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Sikorskiego 6, tel. (094) 36 32 354

Pracujemy w profilu PCV firmy REHAU i oknach firmy Eschering

- ☑ Bezpłatne doradztwo i pomiary u Klienta
- ☑ Bezpłatny transport
- ☑ Wymiary okien i drzwi na życzenie Klienta
- ☑ Okna typowe odbiór natychmiastowy z magazynu
- ☑ Montaż na życzenie
- ☑ Dalejze szczegóły na telefon lub faks
- ☑ Sprzedaż rata bez zryntów i pierwszej wpłaty

RATY

godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00

EMERYCJI RENCJIŚCI - RABAT 5%



OLIMPIADA, OLIMPIADA

Grzesiek Dobrowolski



- Olimpiada to zawsze są emocje. Trzeba pogratulować Otylii dwóch srebrnych medali zdobytych w ciągu jednej godziny. Siatkarze rozwalili Serbów. Emocji więc nie brakuje. Stawiam na Korzeniowskiego, może na ciężarowców no i siatkarzy. Olimpiada to dla kibiców raj.

Artur Korżak



- Czekam na mecz siatkarzy z Grecją. Lubię siatkówkę. Zaimponowała mi Otylia Jędrzejczak. Trzeba jej pogratulować. To duży wyczyn zdobyć dwa medale w tak krótkim czasie. Podczas olimpiady spędzam bardzo dużo czasu przed telewizorem. Lubię sport.

Stanisław Budrewicz



- Oczywiście, kibicuję Polakom. Interesują mnie wszystkie dyscypliny sportowe. Tak, że oglądam olimpiadę "jak leci". Czekam na złoto Otylii Jędrzejczak. Liczę, że medale zdobędą też lekkoatleci. Generalnie jednak sport w Polsce jest słaby. Wystarczy pojechać do Czechów, tam stadiony są pełne. Kiedyś tak było u nas.

Z drugiej strony



Wiesław Małyszek

Weźmy piątek 8 sierpnia. TVP 1 powtarza amerykański "Słoneczny patrol" oraz naszą "Plebanię" i "Klan". Oczywiście odcinki te pokazywano zimą. Jedynym aktualnym serialem jest amerykańska mydlina pt. "Moda na sukces" (odcinek 2275, nakręcony w XX wieku, w 1997 r.). Wieczorem starość z Chuckiem Norrisem z 1995 r. TVP 2 serwuje "Janosika", "Dom 2". "Klossa", "My cztery psy, rudy Gustlik i pancernik", "Alternatywy", "Zmiennicy", "Czarne chmury" - jak ktoś się uprze, może obejrzeć w ciągu roku kilka razy. Tak zwana "telewizja publiczna" emituje wymienione serie na 1, 2 lub 3-ce. Dlatego NIE PŁAĆCIE ABONAMENTU!

"Dziś w jedyne komedia Stanisława Bareji "Brunet wieczorową porą". ... Jedyne w jedyne (wtorek 10 sierpnia)... 'Atlas klej okej'".

W środę 11 sierpnia Wisła Kra-

ków rozgrywała mecz z Realem Madryt. Niestety, w TVP, we wtorek można było tylko usłyszeć po "Wiadomościach", że "Piłkarze Realu są już w Krakowie". Nie powiedziano, że "Wskutek totalnego olewania milionów Polaków płacących pokornie abonament TV po to, by członkowie rad nadzorczych, prezesi, dyrektorzy, armia szklanych nierobów z partyjnego nadania, mogła zarabiać kilkadziesiąt tysięcy zł miesięcznie, mieć ekstra bryki, kierowców, służbowe komórki, sekretarki, TV musi oszczędzać, dlatego też nie zakupiła praw do transmisji meczu Wisła - Real, za co szanownych państwa serdecznie przepraszamy. Przypominamy jednak o płaceniu abonamentu. A teraz ponownie zapraszamy na kultowy film Stanisława Bareji 'Brunet wieczorową porą'". Ponieważ TVP olewa płacących abonament, NIE PŁAĆCIE ABONAMENTU!

Mecz, na który czekało każde dziecko na wsi, a na wsi nie każde dziecko ma możliwość oglądania

Urlopowy GOŚĆ W OŚĆ

Marcin Ościłowski
przedstawia:

Zjeść i wypluć



W świecie mediów dużo się ostatnio mówi o nagonce na instytucję kościoła i księży. Prym wiedzie sprawa księdza Jankowskiego z Gdańska, który to podejrzewany jest o dawanie pieniądze młodzieży na alkohol i narkotyki, że o molestowaniu nie wspomnę.

Opinie na ten temat są różne. Gazety lewicowe (te z daleka od wiary w Boga) jak Trybuna Brudu - przepraszam, pomyliłem się - Trybuna Ludu - już księdza Jankowskiego "zmieliły". Inne - te bardzo prawicowe, prokościelne, uważają, że to atak na instytucję kościoła, za którym stoją Żydzi (tak twierdzi sam ks. Jankowski).

Moim zdaniem prawda leży pośrodku.

Nie powinno być jednak tak, że z powodu jednego księdza, złą opinię przypisuje się całemu kościołowi. Co się coraz częściej słyszy. To tak jakbym z powodu jednego Kowalskiego - mordercy, nazwał wszystkich Polaków mordercami. Przecież to niedorzeczne.

Zarazem nie jest tak, że wszystkie media kłamają. One po prostu szukają HITÓW, w celu podniesienia swojej sprzeda-

ży. Często stosuje się w takich artykułach grę słów. Zadając pytanie w tytule, od razu możemy otrzymać stwierdzenie, np.: "Ksiądz Jankowski pedofilem?". To tylko pytanie. Czytelnik natomiast odczyta to jako fakt i kupi gazetę.

W dzisiejszych czasach sztuka polega na tym, aby cedić informację, nie dać się złapać na naiwność i łatwowierność.

Jeśli słyszymy w telewizji publicznej, że "nastąpił wzrost PKB" i gospodarka ma się lepiej dzięki rządowi byłego premiera Millera, to nie wierzymy w to do końca, bowiem na wzrost PKB ogromny wpływ miał kurs dolara w stosunku do euro, a nie działania samego rządu. Nie dajmy się oszukać.

Istnieje tysiące sposobów na zdobycie naszej przychylności. Nawet w momencie zwykłych, codziennych zakupów, w trakcie kupowania mrożonych frytek. Które kupisz? Te, które mają zwykłe, niebiesko-białe opakowanie, czy te, które mają opakowanie kolorowe i duży napis 30% gratis? Wybierzesz te drugie...

Prawda jest jednak taka, że 30% gratis dotyczy nie ilości frytek, tylko samego opakowania.

TVN-u pokazała telewizja Waltera i spółki. Chociaż ta komercyjna stacja też daje dużo telepaki, daje możliwość obejrzenia mniej subiektywnego dziennika - "Faktów". Temat "obiektywności" to osobna sprawa, podobnie, jak temat "niezależnego dziennikarstwa". Mecz to inna para kaloszy. Takie mecze, jak ten, o którym mowa, zdarzają się raz na kilkadziesiąt lat (abstrahując od wyniku). Obowiązkiem TV publicznej jest pokazywanie takich zawodów. Dlatego NIE PŁAĆCIE ABONAMENTU! - do czasu, aż TVP zacznie traktować Was poważnie. A nie traktuje! Przez lata pozwalając uprawiać jedynie słuszną propagandową linię redaktorowi Andrzejowi Kwiatkowskiemu, który powinien relacjonować zbioru bobu (w PRL-u prowadził programy rolnicze), a nie programy publicystyczne z udziałem "pierwszego politycznego garnituru" (to oczywiście sprawa wielce dyskusyjna - czy baron Dyduch, a dlaczego nie murgrabia albo graf?, to pierwszy garnitur polityczny czy raczej drugie kalesony - polityczne). Ponieważ TV publiczna pokazuje polityczne kalesony - NIE PŁAĆCIE ABONAMENTU!

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
współpracują: Złocieniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter);
Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz, Zdzisław Janusz Winiarski.

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji:

- Drawsko Pom., ul. Złocieniecka 9, tel. (094) 363 27 24

- Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44

wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik świniński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski

Nakład: 1300 egz.



DZIEŃ WOJSKA W OLESZNI

(OLESZNO) W dniu 13 sierpnia w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych odbyła się uroczysta zbiórka z okazji dnia Wojska Polskiego. Na kolejny wyższy stopień wojskowy mianowano 9 żołnierzy zawodowych. Na stopień majora - kapitana Adama Kucharczyka. Następnie kapitana - porucznika Tomasza Andrzejczaka.

Medalami resortowymi odznaczono 31 żołnierzy, w tym czterech Złotym Medalem "Za Zasługi Dla Obrony Kraju". Otrzymał je major Wojciech Tadych, kapitan Mirosław Kmiotek, starszy



sierżant sztabowy Antoni Szykowski, starszy sierżant sztabowy Adam Kaczmarski.

Na uroczystościach byli obecni przedstawiciele

władz lokalnych, policji, nadleśnictwa oraz pracownicy wojska i byli żołnierze zawodowi. *Grzegorz Dowbeńko*

Pałac podpalano i wysadzono w powietrze. A drzewa w Parku?

PARK ŻUBRA: TAM DRZEWA WOŁAJĄ O POMOC

(ZŁOCIENIEC) Można by wiele miejsca zająć opisami utarczek gospodarzy parku miejskiego w Złocieniu z jego nocnymi, ale chyba nie tylko takimi, użytkownikami. Zdewastowane oświetlenie, powywracane ławki, zhańbiona roślinność: krzewy i drzewa. Tygodnik ma bacznie na Park niemalże codziennie. Dużo się tam ostatnimi czasy zmieniło. Zainstalowano bardzo solidne oświetlenie. Wymieniono ławki, posadziono nowe kosze. Park niemalże codziennie jest doglądany przez służby miejskie. Przyszyta jest trawa. Zamiatane alejki. Słowem – czas już, by zadbać o drzewa.

Wedle naszej orientacji, by pomóc parkowym drzewom, trzeba na to spojrzeć pieniędzy. Wydaje się nam, że przyszłoroczny budżet winien mieć punktik ze złotówkami na ten cel. Na początek, choćby tylko symbolicznie. Później wystarczy to tylko z roku na rok kontynuować.

Tam są drzewa pomniki przyrody liczące po kilkadziesiąt lat. Alejki niemądre pokryte czarnym asfaltem teraz rozsadzane przez korzenie drzew, bo Park ciągle żyje. Aleja grabowa wymaga pomocy i kosmetyki. I nie tylko ona. Bo lada rok zginie. Na oczach nas wszystkich.

W mieście są bezrobotni, a bywa że i wykształceni w kierunku przyrodniczym (a bywa że bezrobotni o tym kierunku po studiach wyższych), którzy na umowy zlecenia dokonali by tam wiele dobrego. Może warto pomóc parkowi, który codziennie patrzy na to, co Złocieniec zrobił z jego pałacem. Bo park był kiedyś ogrodem pałacowym pałacu, który został podpalony, a później wysadzony w powietrze dla potrzeb filmu wojennego "Jarzębina czerwona". Czy park czeka ten sam los? Podobno już sami decydujemy o sobie. Nawet tu, w Złocieniu. Podobno.

Tadeusz Nosel

TARAN BEZ HAMULCÓW

(KALISZ POM.) W dniu 10.08.2004 r. o godz. 11.00 w Kaliszu Pom. na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej i Świerczewskiego kierujący autobusem marki RENAULT 49-letni mieszkaniec Łask przewożąc pasażerów i dzieci z kolonii w liczbie 47 osób spowodował wypadek drogowy. W momencie zjazdu ze wzniesienia w trakcie wykonywania przez kierowcę autobusu manewru hamowania pojazdu nastąpiła awaria układu hamulcowego w wyniku czego autobus uderzył w tył stojącego przed wjazdem na skrzyżo-

wanie samochodu FORD SIERRA, a następnie uderzył w murek ogrodzenia posesji, gdzie zatrzymał się. W wyniku zdarzenia pasażerka autobusu 12-letnia Aleksandra S. mieszkanka gm. Wolborz oraz 16-letnia pasażerka samochodu osobowego, mieszkanka Kalisza Pom. doznały obrażeń w postaci ogólnych potłuczeń ciała i, zostały przewiezione do szpitala, gdzie po udzieleniu im pomocy lekarskiej zostały zwolnione do domu. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

GLAZURA BLOKUJE DROGĘ

(CZAPLINEK) Również 28 lipca tego roku na drodze wojewódzkiej nr 163 w miejscowości Czaplonek miała miejsce kolizja 2 samochodów ciężarowych (1 przewoził ok. 20 ton kleju do glazury) w wyniku czego zablokowanie uległ szlak drogowy. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udrożeniu szlaku, po zakończeniu czynności policyjnych, uprzątnięciu terenu działań. W działaniach brały udział 4 zastępy straży 15 ratowników, pogotowie ratunkowe 1 pojazd 3 osoby, policja 3 pojazdy 5 osób, inne służby 3 pojazdy 5 osób. *Red.*



REMONT GIMNAZJUM

(DRAWSKO POM.)
Trwa obecnie w Drawsku Pom. remont gimnazjum. Wymieniana jest elewacja na zewnątrz, prowadzone są prace modernizacyjne. Niedługo 1 września. Dzieci będą chodzić do odremontowanej szkoły. Takie prace z pewnością się przydadzą.

Placówki szkolne są najlepszą wizytówką każdego miasta i świadczą o jego kulturze. Na dzień dzisiejszy wymieniane i uszczelnia-



ne będą też okna. Każdy, kto odwiedził gimnazjum z pewnością miał wrażenie, że taki remont jest jak najbardziej konieczny.

Nie jest to jednak jedyna placówka, która jest remontowana w okresie wakacyjnym w Drawsku Pom. Podobną operację przechodzi największa szkoła w Drawsku Pom. szkoła podstawowa przy ul. Obrońców Westerplatte. Red.



Pechowy dzień

CZERWONY KUR TRAWI SIANO



(BOBROWO) 28 lipca w miejscowości Bobrowo w gminie Złocieniec miał miejsce pożar składowanych w wiacie bel siana. W wyniku pożaru spaleni uległo 600 bel siana. Działania straży polegały na poda-

niu 4 PW w natarciu na palące się siano, 2 PW w obronie dachu wiaty oraz dogaszeniu wyciągniętego siana na polu. W działaniach brały udział 4 zastępy straży - 16 ratowników. Red.

ŚMIERĆ W AUCIE

(ŁABĘDZIE) W dniu 15. 08. 2004 r. o godz. 03.30 na drodze nr 162; Więclaw - Łabędzie kierujący samochodem CITROEN AX 36-letni mieszkaniec m. Nętno gm. Drawsko Pom. nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydroż-

ne drzewo. W wyniku wypadku kierujący oraz pasażer 43-letni mieszkaniec Świdwina ponieśli śmierć na miejscu, natomiast drugi pasażer 30-letni mieszkaniec powiatu łobeskiego doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

reklama

PHU "JOLKA", DRAWSKO POMORSKIE

**Pokoje biurowe
do wynajęcia**

- parking
- ochrona

ul. Basztowa 3 Drawsko Pom.

NOWOŚĆ

Perfumy nalewane
na życzenie od 8 ml

Drogeria ASTER
ul. Jagiellońska 4

Ludzie umykają jak sarenki

ŚMIERĆ CZYHA

W ŚRODKU ZŁOCIENIĘCA

(ZŁOCIENIEC) - Zróbcie coś. Jako gazeta jesteście czytani, wiem, bo was w kiosku sprzedają, to może wam się uda. Patrzą na to codziennie. Od rana do wieczora. Moja odporność nerwowa jest już na wyczerpaniu. Pracuję tutaj też w niedziele, więc nie mam ani dnia odpoczynku. Nieustający horror. Ludzie sprzed pojazdów uciekają, jak sarenki. Jak ktoś potrafi, to w podskokach. A samochody walą wprost na przechodniów. Wyskakują zza Poczty, najczęściej nie zwalniają na pasach i walą wprost na ludzi. A ludzie ratują się, jak tylko umieją. Nieraz widziałam, jak przed maskami samochodów umykali w ostatniej chwili. Musicie o tym napisać. Może to coś da, a nie dopiero wtedy, kiedy przyjdzie śmierć!

Rozmowę z panią pracującą w kiosku na skrzyżowaniu ulic przy Poczcie w Złocieniu przeprowadziliśmy kilkakrotnie. Sposób, w jaki nam opowiadała o obserwowanych przez siebie scenach na pasach dla pieszych świadczy o tym, że pora najwyższa, by władze Złocienia wreszcie coś w tej sprawie poczyniły, bo nieszczęście jest doprawdy bliskie. Lada dzień, lada godzina...

W ostatnich latach, w ostatnich miesiącach, nasilenie ruchu kołowego ulicami i uliczkami Złocienia wzmogło się niepomiarowo. Dziewiętnastowieczna jeszcze zabudowa maleńkiego miasteczka nie jest w

stanie przyjąć ruchu kołowego z początku dwudziestego pierwszego wieku. To zrozumiałe. Codziennie jesteśmy tego świadkami na prawie wszystkich uliczkach i ulicach miasta nad Drawą i Wąsawą. A najbardziej przy złocienieckiej Poczcie. To punkt newralgiczny. Tu każdemu grozi kalectwo i śmierć.

Skrzyżowanie ulic: Adama Mickiewicza, Marszałka Piłsudskiego, I Dywizji Wojska Polskiego i Czaplinskiej Tygodnik obserwował i obfotografowywał wielokrotnie. Potwierdzamy, że bywało i tak, że z potężnym dreszczem emocji. W tym miejscu, jak na dłoni widać, że codziennie na przechodniów czyha tam śmierć. W godzinach szczytu na to skrzyżowanie ciągną sznury samochodów, w tym i tych wszystkich, zbiorczo tu nazwanych tirami, które, nawet gdyby chciały jadąc od strony Czaplinska wyhamować przed pasami, to nie dadzą rady.

Specyfika jazdy od strony Czaplinska wedle naszych informatorów polega na tym, że z tej strony goni się na skrzyżowanie, ile się tylko da, w ostatniej chwili wyhamowując, jeśli dostrzeże się na pasach przechodniów. Bywa i tak, że zahamować się już nie da, i wtedy bezbronni przechodnie rwą po pasach, ile tylko tchu w piersiach umykając przed rozpędzoną blachą. To relacje świadków bezpośrednich. Pora je usłyszeć.

Opisane wyżej wydarzenia na posiedzeniach złocienieckiego sa-



morządu były już podawane. Tylko, że złocieniecka władza nabrała wody w usta. Milczy jak zakłeta i nic w tej sprawie nie robi. A obok tego skrzyżowania, na którym codziennie od rana do wieczora czai się śmierć, są dwie szkoły. Podstawowa i gimnazjum. Około tysiąca uczniów. Do tego

we wrześniu do tejże szkoły ruszą pierwszoklasiści, nie zawsze z mamami za rączkę. Pora najwyższa, by nauczyciele w Radzie Złocienia ujawnili w niej swoją obecność. Idzie tu też i o zdrowie pani z kiosku, która codziennie ogląda to, co tutaj opisaliśmy. Do kiedy? *Tadeusz Nosek*

LIST



**Pan Redaktor
Kazimierz Rynkiewicz
"Tygodnik Pojezierza Drawskiego"**

W nawiązaniu do notatki prasowej pt. "Kwalifikacje urzędników Inspektoratu ZUS w Drawsku" zamieszczonej w Państwowym Tygodniku w dniu 28 lipca br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie zwraca się, zgodnie z zasadami prawa prasowego, o zamieszczenie sprostowania wraz z komentarzem do wyżej wymienionej publikacji.

Podane przez Tygodnik Pojezierza Drawskiego dane dotyczące wykształcenia pracowników Inspektoratu w Drawsku Pomorskim są nieaktualne, ponieważ oparte zostały na zestawieniach według stanu w dniu 11 lutego 2004 r.

Obecnie, wykształcenie wyższe posiada ogółem 13 pracowników, w tym 8 magisterskie. Jednocześnie 4 pracowników, na własny koszt, uzupełnia wykształcenie wyższe na studiach zaocznych. Odnosząc się do poruszonego problemu bezrobocia należy do-

dać, że od kilku lat posiadanie wyższego wykształcenia (studia o kierunku ekonomicznym, prawnym, administracyjnym) jest jednym z kryteriów zatrudnienia w ZUS. Fakt, że większość, tj. około 70% załogi drawskiego Inspektoratu ZUS ma wykształcenie średnie jeszcze nie potwierdza tezy postawionej w notatce, że tylko "beznadziejni" robią kariery. Przeważająca część zatrudnionych tam pracowników wynosi 18 lat, w tym 9 lat w Inspektoracie. Są to pracownicy posiadający przede wszystkim niezbędną wiedzę i doświadczenie zawodowe, które nabywa się latami. Dlatego też, dalecy jesteśmy od przypuszczenia, że autor artykułu sugeruje zwolnienie tych pracowników w celu stworzenia miejsc pracy dla wykształconych bezrobotnych.

*Rzecznik Prasowy Oddziału
ZUS w Koszalinie
Małgorzata Dąbłewska*

Biuro Turystyczne „Mrówka” zaprasza wszystkich na: II Sprzątanie Drawy Termin: 28 – 29 sierpnia

9:00 Spotkanie w Młodzieżowym Ośrodku Sportów Wodnych w Czaplinsku
Zapiski prowadzone są w BT "Mrówka" ul. Wałęcka 3, tel. (0-94) 375 50 67
Świadczenia organizatorów: bezpłatny parking dla samochodów w Czaplinsku, worek na śmieci, rękawice, miejsce na kajaku i na polu biwakowym, jeden ciepły posiłek, kiełbasa na ognisko.

Koszt uczestnika: 0.00 zł za jedną osobę.

Co musicie zabrać: własny sprzęt biwakowy, dobry humor, gitarę i oczywiście kogoś, kto potrafi na niej grać.

ZAPRASZAMY - BT Mrówka i Współorganizatorzy: Urząd Miasta i Gminy Czaplinska, Urząd miasta i Gminy Złocieniec.

SŁOWACKI W ŚWICIE

(DRAWSKO POM.)

Klub osiedlowy przy spółdzielni mieszkaniowej "Świt". Postanowiliśmy odwiedzić w przerwie wakacyjnej to miejsce, aby przekonać się w jaki sposób może spędzać czas młodzież mieszkająca na jednym z największych drawskich osiedli.

Pomieszczenia czyste, jest siłownia zrobiona własnymi siłami, jest kuchnia. Tym miejscem opiekuje się

częściej z osiedla-mówi prezes Jerzy Żółtowski.-

Nie jest to tania działalność. Zarząd Spółdzielni przeznacza środki na bieżącą działalność klubu, ale także na okresowe remonty. Ostatnio remontowane były pomieszczenia sanitarne, socjalne i zaplecza kuchni. W planach jest również wymiana stolarki okiennej. Mając na uwadze większe zainteresowanie spędzaniem wolnego czasu w klubie w okresie ferii zimowych i wakacji letnich wydłużony został czas pracy klubu. W tych okresach zarząd przeznacza dodatkowe środki na nagrody różnego rodzaju, a także na napoje dla dzieci. Ponadto według mnie mile widziane byłyby inicjatywy społeczne-wolontariuszy w celu organizowania pracy różnych kół zainteresowań. Chodzi nam o to, żeby zgro-



Wiktoria Dec, Ania i Ewelina Kwiatkowskie biorą udział w zajęciach klubu

rosław.-Obecnie zarząd przyznał 600 zł na ferie dla dzieci. To nie jest wiele, ale zawsze coś. Kupujemy za to dla dzieci przede wszystkim przybory szkolne. Jest też obecnie dużo dzieci z innych miast, które odwiedzają w tych stronach rodziny. Pierwszeństwo z korzystania mają natomiast dzieci członków spółdzielni. Jest tu play-station i różne gry. Mieliśmy ostatnio włamanie. Młodzież na początku była trudna, pamiętam jak często wstawiali mojego malucha przed drzwi, czym tarasowali wejście do klubu. Trzeba ją było wychować. Na początku myślano, że klub służy, aby palić papierosy, czy pić alkohol. Niedawno pomalowali ściany klubu, musieli je później doprowadzić do normalnego stanu.

Sama sala służy też mieszkańcom spółdzielni, którzy mogą organizować tu przyjęcia, stypy, wesela. W samym klubie działa też Koło Miłośników Krzemieńca, miejscowości w której urodził się Juliusz Słowacki. Ściany zdobiają rysunki i malunki pana Szwinienki, malarza wywodzącego się z Krzemieńca. Spotkania członków koła, którzy kultywują swoje tradycje są dwa, trzy razy w roku. Jest spotkanie opłatkowe, są filmy, wspomnienia.

- Oprócz spotkań z członkami koła mamy prelekcje dla dzieci na różne tematy, z poli-

cją, z pielęgniarką-mówi pan Mirek.- Próbowaliśmy też uruchomić punkt mierzenia ciśnienia i pomiaru cukru. Sprawa na dzisiaj jest otwarta. Staraliśmy się o pomoc w starostwie, ale nam jej nie przyznano. Działamy tylko pod egidą spółdzielni, stąd ciężko o dodatkowe środki.

- Dzieciaki, pod przewodnictwem pana Mirka, udają się nad jezioro. Są rajdy rowerowe. Czasami jest to wyjazd na basen. Niekiedy są turnieje gry w piłkę nożną, turnieje tenisa stołowego. Są dyplomy i puchary, często pamiątkowe zdjęcia. Wspomnienia.

- Nasze dzieci biorą udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Występowaliśmy wielokrotnie w parku-mówi pan Mirek.-Dzieci bardzo chętnie uczą się tańczyć. Często są okresowe kółka zainteresowań, kiedy ludzie chcą coś zrobić. Każda inicjatywa jest do przyjęcia, jesteśmy na to przygotowani.

Pan Mirosław działał 20 lat w harcerstwie. To, jak powiedział, pomaga mu w pracy, ułatwia kontakt z dziećmi.

- Lubię tę pracę, nie ma co ukrywać-kończy pan Mirek. - Jeżeli dzieci są mądre, to jest przyjemnie. Kiedyś było wszystko niszczone, czasami zdarza się, że po latach ktoś z tych starych łobuzów robi tutaj wesele. Wtedy sobie uświadomiam, ile pracy w to trzeba włożyć, i mówi: wie pan, za dzieciaka to człowiek nie za wiele rozumie.

Marcel Kaźmierowicz



Najmłodsi też znaleźli tutaj swoje miejsce.

pan Mirosław Likas, nauczyciel sztuki, który od 15 lat organizuje czas okolicznej młodzieży, oczywiście tej, która chce.

Wcześniej była tu kotłownia osiedlowa, po uruchomieniu nowej, miałowej kotłowni została ona zaadaptowana na klub osiedlowy. Okazało się, że warto dać młodzieży miejsce, gdzie mogłaby w zorganizowany sposób spędzać czas wolny.

-Są tutaj nawet grupy 20 i 30 osobowe dzieciaków, naj-

madziej wokół klubu młodzież, osoby starsze, dzieci. Chcemy obiekt wykorzystać w większym stopniu.

Pomieszczenia klubu, jak mówią jego gospodarze, służą również członkom spółdzielni. Można organizować uroczystości rodzinne, przyjęcia, wesela, stypy. Również osoby spoza spółdzielni mogą skorzystać odpłatnie z klubu w tym celu.

-Na początku, kiedy tu wchodziłem, były tu tylko firanki i krzesła -mówi pan Mi-

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Drawsku Pom.

■ Naczytel języka angielskiego. Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr w ww kierunku z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Gimnazjum nr 1, ul. I Dywizji Wojska Polskiego 4, 78-520 Złocieniec, tel. 36-73-577

■ Instruktora Nauki Jazdy. Wymagania: uprawnienia instruktora, staż pracy 5 lat. Kontakt telefoniczny 094 3632642 osoba z Drawska Pom. lub okolic.

■ Ślusarz. Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, mile widziane uprawnienia do spawania, osoby chętne do pracy. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Mirosław Pawluk, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 36-321-32

■ Kucharz. Wymagania: Aktualna książeczka min. sanitarne, wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy. Osoby z Drawska Pom. lub okolic. Kontakt: 78-500 Drawsko Pom. ul. Obr. Westerplatte 7 tel. 0-697-617-844

■ Kierowca autobusu (przewozy krajowe i zagraniczne). Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, aktualne uprawnienia na autobusy. Kontakt: Biuro Turystyczno-Przewozowe „ALGA”, ul. Myszakowskiego 2, 78-520 Złocieniec tel. (0-94) 36-71-447 Mieczysław Szeról.

■ Rzeźnik, Wędliniarz, Wykrawacz, Ubojowy. Wymagania: doświadczenie zawodowe. Kontakt: Pokutyński Mariusz tel. 0-508-259-026. Praca w Cieszynie koło Złocienca

■ Traktorzysta - Kombajnista. Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy 5 lat. Kontakt: Józef Barra ul. Spokojna 2, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 0-691-668-071

■ Kierowca kat. C+E. Wymagania: aktualne uprawnienia, wymagany staż pracy. Kontakt: Krzysztof Zuba ul. Spokojna 22, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 0601405981

Powywracane znaki drogowe

ZŁOCIENIASZEK I "ZŁOCIENIASZEK"

(ZŁOCIENIEC) Kilka dni temu na prośbę Czytelnika udaliśmy się na skrzyżowanie ulicy Połczyńskiej w Złocieniu za miejskim stadionem przy wykutym w kamieniu Zajączku. To, co tam zobaczyliśmy, nie tylko nas zmartwiło, ale i zaskoczyło. Ktoś pod osłoną nocy powywracał dwa znaki drogowe, w tym jeden z nazwą miasta. Znaki leżały w rowie.

W chwili, gdy przybyliśmy na miejsce, tuż obok Zajączka zatrzymał się Mercedes na niemieckiej rejestracji Z samochodu wysiadło małżeństwo z kilkuletnim dzieckiem. Zaczęło się fotografować przy kamieniu z Zajączkiem. Widać było, że ten kamień – Zajac, to miejsce, jest im nie tylko znane, ale i jakby swoje, lubiane i to nawet bardzo.

Tygodnikowi było wstyd, gdy młodzi Niemcy zobaczyli to, co w rowie. Sponiewierana nazwa Złocieniec, istotny znak drogowy w rowie tuż obok niej. Niemcy zachowywali się tak, jakby się nic nie stało. Jakby rozumieli, że te ziemie są teraz zajęte przez takich właśnie gospodarzy. Najboleśniej było to, że przybysze do Zajączka emanowali radością ze spotkania z tym, co dla nich bardzo istotne, lubiane, może nawet bardzo kochane. Taki zachwyt mieli w sobie na tym skrzyżowaniu z Zajączkiem i z powywracanymi tablicami drogowymi.

racanymi tablicami drogowymi.

Nim Tygodnik zdołał o wydaniu poinformować kogo trzeba, znaki już z powrotem stały na swoich miejscach. Przynajmniej w ten sposób udało się zachować twarz. Przed Europą. (n)

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Postęp" w Złocieniu

**ogłasza przetarg ustny,
nieograniczony**

**na ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa
do lokalu mieszkalnego położonego
w Złocieniu przy ulicy:**

- Raławickiej 4/35; powierzchnia użytkowa lokalu 27,97 mkw (pokój, kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój)

Cena wywoławcza 20.168,00 zł

- Czaplinskiej 16/29; powierzchnia użytkowa lokalu 35,64 mkw (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój).

Cena wywoławcza 32.240,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.08.2004 r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni w Złocieniu przy ul. Obr. Westerplatte 3.

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić najpóźniej w dniu 23.08.2004 r. do godz. 15.00 na rachunek bankowy PBK SA O/Złocieniec 55 1060 0076 0000 4020 2000 0170.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SKLEP "KLAUDIA"

Zaprasza

**MODNA I ATRAKCYJNA ODZIEŻ
DZIECIĘCA I MŁODZIEŻOWA**

- tylko dla dziewcząt

PRZYJDŹ - NAPRAWDĘ WARTO!



Drawsko Pom., Ul. Sikorskiego 1-3-5, tel. (094) 36 34 231, kom. 0601 842 185
(pasaż handlowy - deptak - przy kościele)

CENTRUM NAUKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO

„Rainbow School”

ul. Połczyńska 2c, Drawsko Pom., tel. (094) 36 360 05, 0606 266 408

mgr filologii angielskiej Joanna Pedrycz

**ogłasza nabór słuchaczy
na kursy języka angielskiego**

dla dzieci i młodzieży na rok szkolny 2004/2005.

W ofercie kursy przygotowujące do Matury 2005 na poziomie podstawowym i rozszerzonym

sklep wędkarski

MARDIN



**AKCESORIA WĘDKARSKIE
I TURYSTYCZNE**

- duży wybór wędek, wędzisk i kołowrotków
- szeroki wybór karm i akcesorii dla zwierząt domowych
- częste promocje i rabaty

Drawsko Pom., ul. Sikorskiego 19
tel. (094) 36 325 88, kom. 504 294 061

HIT TYGODNIA - SZCZUREK "KAROL" - CENA TYLKO 8 ZŁ

REKLAMA

tel. (094) 363 27 24

POSESOR

Lic.zawodowa nr 4141

**AGENCJA OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI**

POSESOR jest partnerem ogólnopolskiej sieci firm obrotu nieruchomości NGA.

Zapewniamy profesjonalną obsługę,
komfort i bezpieczeństwo transakcji!

Drawsko Pomorskie, Plac Konstytucji 12
tel./fax (094) 363-22-00, 0509-319-222
e-mail: posesor-ms@wp.pl



POWIATOWE KRYMINAŁKI

ZAMYKAJĄ SAMOCHODY (DRAWSKO POM.)

W dniu 9.08.2004 r. o godz. 15.00 przy ul. Chrobrego z pozostawionego przed sklepem nie zamkniętego samochodu osobowego FIAT 126P dokonano kradzieży telefonu komórkowego marki NOKIA 3510i o wart. 800 zł na szkodę mieszkańca Gudowa. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

POTRĄCENIE NA PRZEJŚCIU (KALISZ POM.)

W dniu 09.08.2004 r. o godz. 18.00, ul. Wolności kierująca rowerem 45-letnia mieszkanka Kalisza Pom. przejeżdżając przez przejście dla pieszych, przy włączonej sygnalizacji świetlnej, najechała na przechodzącą tym przejściem 55-letnią mieszkankę Kalisza. W wyniku zdarzenia piesza doznała złamania nadgarstka prawej ręki. Poszkodowaną przewieziono do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

WCIEŁO PIŁĘ (NĘTNO)

W dniu 09.08.2004 r. o godz. 22.00 w m. Nętno z szopy dokonano kradzieży piły motorowej, dwóch wiertarek oraz szlifierki. Straty 1300 zł na szkodę mieszkanki Nętna. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

PRZESADZIŁ Z ALKOHOLEM (CZAPLINEK)

W dniu 10.08.2004 r. o godz. 18.05 przy ul. Drahimskiej, podczas kontroli drogowej ujawniano, że kierujący 35-letni mieszkaniec Czaplina znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,35 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

NAPROMILOWANY (ZŁOCIENIEC)

W dniu 10.08.2004 r. o godz. 21.17 przy Alei Piastów policjanci RD w wyniku kontroli drogowej ujawnili, iż kierujący samochodem VW PASSAT 33-letni mieszkaniec Złocieńca znajdował się w stanie nietrzeźwości 1,22 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

NIETRZEŻY ROWERZYSTA (DRAWSKO POM.)

W dniu 10.08.2004 r. o godz. 21.30 w Drawsku Pom. przy ul. Złocienieckiej policjanci RD w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 44-letni mieszkaniec gm. Drawsko Pom. znajdował się w stanie nietrzeźwości - 0,40 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

KÓŁKA NA PROMILACH (KLUCZEWO)

W dniu 11.08.2004 r. o godz. 00.07 w m. Kluczewo przy ul. 5-go Marca policjanci KP Czaplina w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 17-letni mieszkaniec gminy Złocieniec znajdował się w stanie nietrzeźwości - 0,45 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

MALUCH NA GAZIE (SŁOWIANKI)

W dniu 11.08.2004 r. o godz. 17.10 w m. Słowianki patrol RD w trakcie kontroli drogowej ujawnił, że kierujący samochodem FIAT 126P 25-letni mieszkaniec powiatu świdwińskiego znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,46 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

JECZAŁ NA BANI (ZŁOCIENIEC)

W dniu 12.08.2004 r. o godz. 16.00 przy ul. Zielonej policjanci KP Złocieniec w trakcie kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem 47-letni mieszkaniec m. Darskowo znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,39 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

WYRYWACZ ZŁAPANY (ZŁOCIENIEC)

W dniu 09.08.2004 r. o godz. 23.20 przy ul. 5-go Marca do prowadzącego rozmowę przez telefon komórkowy 27-letniego mieszkańca Złocieńca podbiegł od tyłu 21-letni, również mieszkaniec Złocieńca (rozpoznany przez pokrzywdzonego), który wyrwał z rąk pokrzywdzonego telefon marki SAMSUNG C 100 po czym uciekł w kierunku swojego miejsca zamieszkania. Straty 1096 zł. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

UCIEKŁ Z TELEFONEM (ZŁOCIENIEC)

W dniu 12.08.2004 r. o godz. 19.00 przy ul. Piłsudskiego nieustalony sprawca podszedł do 16-letniego mieszkańca Złocieńca prosząc o pożyczanie posiadanego telefonu komórkowego marki ERIKSON T230 celem skorzystania z niego, po otrzymaniu telefonu sprawca oddalił się z nim w nieustalonym kierunku. Straty 1000 zł. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.

NAPROMILOWANY II (DRAWSKO POM.)

W dniu 13.08.2004 r. o godz. 0.55 przy ul. Sobieskiego patrol prewencji w trakcie kontroli samochodu ciężarowego marki MERCEDES ujawnił nietrzeźwego kierującego 32-letniego mieszkańca Starogardu Gdańskiego - 0,96 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

WYPIŁ I JECHAŁ (ZŁOCIENIEC)

W dniu 13.08.2004 r. o godz. 09.50 na drodze nr 173 Złocieniec - Siemczyno patrol RD ujawnił, że kierujący ciągnikiem rolniczym 27-letni mieszkaniec Siemczyna znajdował się w stanie nietrzeźwości 1,45 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu

ZATRZYMAŁ SIĘ NA DRZEWIE (DRAWSKO POM.)

W dniu 13.08.2004 r. o godz. 13.45 na odcinku drogi nr 173 Drawsko Pom. - Zdrańsko kierujący samochodem osobowym FIAT PUNTO 20-letni mieszkaniec pow. Człuchów na łuku drogi, na mokrej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i tyłem uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń doznały pasażerki Karolina B. lat 16, Marta B. lat 16 i Gabriela D. lat 17 mieszkanki pow. Człuchów, które zostały przewiezione do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

UKRADŁ YAMAHE (STARE DRAWSKO)

W dniu 13.08.2004 r. o godz. 22.00 po uprzednim odkręceniu od jachtu zacumowanego przy nabrzeżu jez. Drawsko n/n sprawca zabrał w celu przywłaszczenia silnik spalinowy YAMAHA o wartości 2000 zł na szkodę mieszkańca Wałcza. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

NOCNY NISZCZYCIEL (CIESZYNO)

W nocy 14.08.2004 r. ok. godz. 02.00 na terenie parkingowego Ośrodka wypoczynkowego LEGNICA w m. Cieszyno nieznanymi sprawcami wykorzystując sen właścicieli dokonali zniszczenia aut:

1) VW GOLF, w którym wyrwał logo firmowe VW i porysował nieustalonym narzędziem lakier na masce silnika oraz tylnych drzwiach samochodu, straty 500 zł na szkodę mieszkańca Kunic,

2) BMW 530 - w którym wyrwał logo firmowe BMW, porysował nieokreślonym narzędziem lakier pokrywy silnika oraz bagażnika, straty 1800 zł na szkodę mieszkańca Wrocławia,

3) FIAT SIENA - w którym wyrwał logo firmowe Fiata i porysował lakier pokrywy silnika, straty 500 zł na szkodę mieszkańca Łodzi. Postępowanie prowadzi KP w Złocieńcu.



Rzecznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

TURYŚCI NA DRZEWIE (CZAPLINEK)

W dniu 14.08.2004 r. o godz. 05.45 na drodze nr 163 Czaplina - Wałcz, koło m. Kłosin, kierujący samochodem osobowym OPEL OMEGA 48-letni mieszkaniec Stalowej Woli na prostym odcinku drogi, na mokrej nawierzchni stracił panowanie nad pojazdem i prawą stronę pojazdu uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia kierujący doznał zwichnięcia stawu prawego obojczyka, a pasażerka 17-letnia mieszkanka Stalowej Woli doznała złamania prawego obojczyka. Oboje zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Drawsku Pom. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku

KRADLI ROWERY (STARE DRAWSKO)

W dniu 14.08.2004 r. o godz. 22.00 z terenu jednej z posesji dokonano kradzieży roweru o nazwie KYNSAT wart. 4000 zł i roweru o nazwie KTM wart. 7000 zł. Straty 11000 zł na szkodę Achima W. mieszkańca Niemiec. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

NAPROMILOWANY III (CZAPLINEK)

W dniu 14.08.2004 r. o godz. 23.15 przy ul. Drahimskiej policjanci KP Czaplina w wyniku kontroli drogowej ujawnili, iż kierujący samochodem POLO-NEZ 22-letni mieszkaniec gm. Czaplina znajdował się w stanie nietrzeźwości - 0,65 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

NAPROMILOWANY IV (BROCYNO)

W dniu 15.08.2004 r. o godz. 22.10 w podczas kontroli drogowej ujawniono, że kierujący rowerem 46-letni mieszkaniec gm. Czaplina znajduje się w stanie nietrzeźwości - 1,09 mg/l. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz
specjalista urolog

Leczenie chorób

układu moczowego min:

- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul. Chrobrego 4

Przychodnia pok.58

co 2-ga sobota godz. 9.00

Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

MOTORYZACJA

■ Sprzedam ciągnik Zetor 3011, po remoncie, zarejestrowany. Tel. (091) 4142501
 ■ Sprzedam samochód Hyundai Atos 2000 rok, poj. 1.0, pełne wyposażenie, błękitny metalik, cena do uzgodnienia. Tel. 604561854

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 85mkw., wraz z ogródkiem w budynku 4-rodzinnym w Łobzie. Tel. 0507050080
 ■ Sprzedam mieszkanie 64 mkw., komfort, garaż z kanałem, działka ogrodowa 500 mkw., Dobra (pow. łobeski). Tel. (091) 3914205 lub 4074512 - po 16.00
 ■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe, 57 mkw., Kąkolewice 10 km. od Łobza, dobry dojazd. Cena 25 tys. Tel. (091) 3975046, 607036985
 ■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom., I piętro, wc, łazienka, balkon, 1000 zł/mkw. Tel. (067)2827217

NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam lub zamienię nieruchomość (mieszkanie, hala, garaż), całość o pow. 1300 mkw., ogrodzona. Darskowo, gm. Złocieniec. Tel. (094) 3672373
 ■ Posiadam lokal do wynajęcia na działalność handlowo-usługową o pow. 48mkw. w Łobzie. Tel. 694626520 lub (091) 3975726
 ■ Sprzedam pół bliźniaka w Resku o pow. 70mkw., na działce 6,6 ara, budynek gospodarczy. Cena 90 tys. Tel. 501202702

INNE

■ Sprzedam wannę narożną, akrylową ze stelarzem 140x140. Cena 500 zł. Tel. kom. 501102130, (091) 3974485

ANTYK NA TWOJĄ KIESZEŃ

SPRZEDAM KREDENS EKLEKTYCZNY

Antyk, do renowacji. Dla hobbystów. Cena 250 zł.



Tel. 504 936 934

PIECE C.O.

NA TROCINY I DREWNO
 tel. (094) 36 351 35

OGŁOSZENIE DROBNE
KUPON

NIERUCHOMOŚCI
 MIESZKANIA
 MOTORYZACJA
 INNE
 PRACA
 NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji właściwie zaznaczyć

Zlecający.....
 Adres.....
 Liczba linii.....
 Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3,- tel. (094) 36 327 24,** lub przesłać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.** Konto: **BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.**

www.toyota.pl

Mamy promocję na YARIS'ka

Promocja

- ↑ Kredytowo
- ← Chłodnawo
- Spokojno

Toyota Yaris. Ty prowadzisz!

Jako przyszły kierowca Toyoty Yaris masz trzy drogi do wyboru:

- Kredytowo - połowa ceny teraz, druga połowa w ciągu roku, 12 równych rat bez żadnych odsetek.
- Chłodnawo - klimatyzacja w wyjątkowo atrakcyjnej cenie
- Spokojno - promocyjny pakiet ubezpieczeniowy Ty prowadzisz - Ty wybierasz. Kieruj się do najbliższego autoryzowanego salonu Toyoty

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
 ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 tel. 39 25 700
 www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl TODAY TOMORROW TOYOTA

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"
 T.J. Drzewieccy
 73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
 tel. (091) 397 42 14
 kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2003!

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoly i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

SZKOŁY ZAOCZNE "PROGRES"
 Łobez, ul. Niepodległości 54

Prowadzą nabór do:

1. Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (3-letniego)
2. Policealnego Studium Zawodowego (2-letniego)

- technik ekonomista (specjalność: finanse i rachunkowość)
- opiekunka środowiskowa
- technik informatyk
- technik agrobiznesu
- pracownik socjalny
- technik organizacji reklamy

CZESNE 75 ZŁ

INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT: TEL. 39 74 675 W GODZ. 8.00-15.00

Drukarnia w zasięgu ręki

- ☑ wizytówki
- ☑ ulotki reklamowe
- ☑ foldery
- ☑ druki i etykiety
- ☑ skład komputerowy; projekty na życzenie

Drukarnia
 "Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska"
 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6
 tel./fax (091) 39 73 730
 e-mail: wppp1@wp.pl

091/ 39 73 730

ŚWIĘTA I ROCZNICE SIERPNIOWE W ZŁOCIEŃCU

(ZŁOCIENIEC) Akurat w tych dniach ostre złocienieckie słońce zaczyna nabierać dobrej barwy. Bardziej złotej, miękkiej i rozlanej. Miasteczko staje się jeszcze bardziej rozleniwione, i to nie tylko, że bezrobocie, ale i dlatego, że to pełnia lata i wakacji. W kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny też sierpień. W przynoszonych kwiatach tej pory roku, w otwartych na oścież furtach drzwi głównych i bocznych, bo gorąco, w znoszonych ziołach z łąk i pól do poświęcenia. Jeszcze kilka dni, a robi się chłodniej. Zimne ranki, mgły przedwieczne, spoza których na Połczyńskim moście wód Drawy nie będzie widać i – co tu kryć – pierwsze opadłe liście, których uschniętych w tym roku jest już bez liku. Na Dworcowej liście bardzo stareńkich już lip.

Wymordowano Warszawę w interesie wszystkich

Środek miesiąca. Niedziela. Piętnasty Dzień. W telewizji Jan Nowak Jeziorański mówił Andrzejowi Wajdzie, że Powstania Warszawskiego nie dało się już powstrzymać, gdy stało się jasnym, że nikt nam nie pomoże. Stalin niemieckimi rękami zamorduje Warszawę, a alianci nie zrobią niczego, by mu w tym przeszkodzić. - Nie będę musiał mordować

konywała się nadprzyrodzona historia krachu imperium pod naporem lubelskiego kolejarza i gdańskiego stoczniońca. Później do nich dołączyła cała Polska, jak gdyby tym opóźnieniem zawstydzona.

Kiedy ulicami Złocieńca dnia tego szczególnego ruszył pochód niewielkiej gromadki ludzi pod Złocienieckie Pomniki, szliśmy ulicą Bohaterów Warszawy do ulicy Marszałka Piłsudskiego mijając ulicę ge-

wającym służbę grającym na czyniach. Przewodniczący Rady, Henryk Uchroński, burmistrz - Waldemar Włodarczyk, wiceprzewodnicząca Rady - Elżbieta Frankowska, ale nie wiedzieć czemu zupełnie z boczków. I Chór Parafialny. I jego śpiewanie. Nie da się historii miasta napisać bez tych śpiewów, bez tego, co zostaje w sercach po każdej Mszy świętej ze słuchaniem pieśni wykonywanych przez ten Chór. Iz dyrygentem Stanisławem Baranem, który, z zespołem, jakże wart obszernego reportażu.

Chór Złocieniecki, to historia miasta, która do tej pory jeszcze nie ujrzała światła dziennego. Jego najcenniejszy diament. Bo tu nad Drawą i Wąsawą też bardzo długo panowała ciemnica w najprzeróżniejszych odmianach.

I z tegoż kościoła jakżesz wielu nas czerpało światło najjaśniejsze, by iść drogą prostą i nie zbacać tam, gdzie już tłumy nieprzebrane...

Bo rubel, to już nie pieniądz

Za chwilę orkiestra wojskowa odegra "Nie rzucim ziemi skąd nasz

serdecznie, witam kapłanów, w tym księdza kapelana. Mszę świętą odprawimy w intencji naszych parafian, z racji uroczystości odpustowych, a także w intencji Wojska.

Jak straszny może być człowiek

-Uroczystości Matki Bożej Wniebowziętej mają zasadniczo charakter radosny – usłyszeliśmy w homilii. Jednak, oprócz nuty radości, przewija się w nich coś z nuty zatroskania, a nawet smutku. I tak proces Bożego Narodzenie przypomina długie szukanie miejsca. Obojętność ludzi, ubóstwo i niewygody stajenki. Dzisiejsze święto jest, kochani, absolutnie, ale to absolutnie, radosne. (...) Ale, na naszych oczach nieustannie toczy się walka. O tej walce powiedział nam przed chwilą odczytany fragment Apokalipsy świętego Jana. (...) Pozwólcie, że teraz posłużę się współczesnym tekstem. Oto twórcy "nowej" Europy pozostali głusi na prośby Ojca Świętego i licznych środowisk intelektualnych. Postawili oczywiście na swoim i przyjęli Kon-

DLACZEGO TYLE SMUTKU

Warszawy, robi to za mnie Hitler – to taktyka Stalina. Dokonało się przez zaniechanie całego świata. Jak dzisiaj w Czeczenii.

- Powstanie Warszawskie uratowało Berlin. Dlatego został podzielony. Powstrzymało o sześć miesięcy galop Stalina na Europę. Alianci, jak ognia bali się osobnego porozumienia Stalin – Hitler, dlatego dla nich sprawa Polska nie istniała w ogóle – tak mówił Jan Nowak Jeziorański. Andrzej Wajda na to; - Dziękuję, że powiedział mi pan to wszystko. Ja o tym nie wiedziałem Teraz wiem. - Zmęczył pan mnie mocno – na to Jan Nowak Jeziorański.

Dołączył, kto tylko mógł

Wcześniej, w 1920 roku, to samo miasto na swoich przedpolach powstrzymało zalew Europy przez bolszewizm. Charakterystyczne, ileż nadprzyrodzonych elementów jest w tłumaczeniu tego istnego Cudu. Później, w 1980 roku, też w Polsce do-

nerała Władysława Sikorskiego i enigmatycznie nazwaną ulicę 5. Marca. Dzień zajęcia tych terenów przez ZSRR, mimo, że Złocieniec wyzwolili Polacy, ale – jak się znów okazało – dla zdobywczych Rosjan.

Pogoda była taka, jak to opisałem na wstępie. W kościele pw. WNMP atmosfera oczekiwania na homilię, na słowo kaznodziei o tym, co tak naprawdę dzieje się z Polską, bo nie ma skąd o tym się tak naprawdę dowiedzieć. Coraz częściej posługujemy się określeniem - polskojęzyczna prasa, polskojęzyczna telewizja – wszystkie one, nie da się ukryć, na usługach obcego kapitału, a co to jest ten obcy kapitał, to nikt jasno nie chce wyjawiać i powiedzieć. Jak bardzo jest on nam obcy? – o tym poucza historia

Poczty sztandarowe, delegacje, kwiaty. Żołnierze z jednostki w Budowie, bo to i Dzień Wojska Polskiego. Dęta orkiestra wojskowa z jednym chłopakiem ze Złocieńca tam odby-

ród". Jakżesz teraz to granie i śpiewanie jest ważne. Teraz, gdy owoce polskich zrywów powstańczych i solidarnościowych są neutralizowane i obracane w niwecz przez watahy eurobiorców, albo jeszcze gorzej. O tych, co jeszcze gorzej, to już pospół milczą wszyscy. Wiadomo tylko, że zaczęło się od moskiewskich dolarów. Bo rubel, to nie pieniądz.

Ksiądz proboszcz zebranych wprowadził w specyfikę niedzielnego święta. - Obchodzimy to święto z całym kościołem – powiedział. Na naszej uroczystości witam serdecznie pana burmistrza Waldemara Włodarczyka, witam pana przewodniczącego Rady Henryka Uchrońskiego, serdecznie też witam dowódcę wojska z Budowa, pana pułkownika dyplomowanego Wiesława Fabisińskiego wraz z Pocztem Sztandarowym, z Kompanią Honorową. Witam kombatantów, przedstawicielki różnych organizacji. Witam też orkiestrę – gości parafii. Także, bardzo

stytucję Europy bez odwołania się do Boga i bez wspomnienia o chrześcijańskim dziedzictwie Europy. Chcą zbudować przyszłość bez Boga i bez prawa Dekalogu. Tak mało, tak mało nauczyli się z doświadczenia i mądrości chociażby najnowszej historii. Historia dwudziestego wieku pokazała, jak straszny może być człowiek, który pogardził Bogiem i jego prawem. Usiłują nam wmówić, że możemy być szczęśliwi bez Boga.

Życie społeczne jest możliwe do zorganizowania bez Boga, ale wcześniej czy później obróci się przeciwko człowiekowi – to konkluzja tej części homilii wygłoszonej w złocienieckim kościele do ludzi, którzy swe istnienie zawdzięczają także niegdysiejszemu Cudowi nad Wisłą, życiodajnej sile Powstania Warszawskiego i Polskiemu Sierpniowi roku 1980. Teraz wciśniętym w mury tak zwanej Europy, która zaprzeczyła

swym korzeniom, jakby szykując się do kolejnego nieszczęścia niewyobrażalnego.

Protest przeciwko promocji narkotyków, alkoholu, wolnej miłości – to tylko niektóre echa homilii księdza, jego wytężonego “nie” wygłoszonego z ambony kościoła w Złocieniu. Przypomniał, że w Polsce powstają media niezależne, mające odwagę mówienia i pokazywania prawdy codziennie i z wiarą, że dotrze ona do tych, których zniewolenie polskojęzycznymi przekąźnikami jest najmniej uświadomione.

Pytamy

- To totalna walka z Bogiem, wiarą, z Kościołem – mówił ksiądz. Walka jest skierowana przeciwko tym – zwróćcie na to uwagę – które r z y m a j ą p o g l ą d y j a s n e . Teraz przy puszcza się

frontalny atak na ostatni bastion katolicyzmu w Europie. W Polsce. Dziennikarze jak sępy epatują się wydumanymi sensacjami. Za pieniądze. Tworzą dowody winy. Fabrykuje się zdjęcia, spisuje opowieści i uczy się kolejnych w cudzysłowie wiarygodnych świadków. O co w tym wszystkim chodzi? Pytamy jako ludzie wierzący. Pytamy w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej.

Dalej usłyszeliśmy, że w Polsce powstały już wiarygodne, polskie środki masowego komunikowania. Są uczelnie kształcające nowych dziennikarzy. Kiedy osłabł aparat przemocy, będzie bardzo trudno tym ośrodkom nałożyć powtórnie wędzidła cenzury. Tego samego dnia, z Bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie inny ksiądz podczas homilii zwywał już do wzięcia udziału w przyszłych wyborach. Udobitniał, że oto idzie nadzieja na zwycięstwo wszystkich Powstań Polskich razem wziętych. Zwycięstwo definitywne i wreszcie ostateczne. Przygotowały pod nie grunt Powstania wcześniejsze. Tak idzie kolejna szansa na Polskę, której dzisiaj brakuje – bez przesady – już wszystkim. Przyszło zrozumienie. Naród znów staje się spójnym. Jak w każdym Sierpniu.

Czy jest możliwy “cud” w Złocieniu?

Wyżej pokazaliśmy tylko niektóre wyimki z bogatej niedzielnej homilii. Jej odniesienia do Cudu nad Wisłą roku 1920 każą nam dzisiaj zastanowić się, czy jest możliwy Cud Nad Drawą i Wąsawą w Złocieniu. Ot, choćby samorządowe gorące posiłki dla ich potrzebujących w soboty i niedziele. Zasiłki złotówkowe dla potrzebujących chleba i środków higieny osobistej także na co dzień. Codziennosc mówi nam, że na taki czas jeszcze zwyczajnie nie czas, choćby nie wiem jak kościoły były pełne ludzi. A do tego w kościele pw. WNMP w Złocieniu tej niedzieli ludzi było niewiele. Pewne jest, że tutaj długo żadnego cudu nie będzie, bo,

nili tak bardzo upragnioną wolność.

Szanowni Państwo. Żyjemy dzisiaj w epoce burzliwych przemian. Nie omijają one naszej armii. Zmienia się organizacja, rozmieszczenie wojsk. Jako żołnierze Brygady, której głównym zadaniem jest obrona ojcowizny, czujemy się mocno związani z naszym regionem. Tutaj są nasze rodziny, domy, do których wracamy, nasze dzieci, które wprowadzamy w dorosłe życie(...).

Szanowni weterani. Jestem wzruszony, że widzę tak wielu przyjaciół, z którymi związały nas losy żołnierskiej służby. Choć służyliśmy w różnych latach, w różnych garnizonach, w odmiennych warunkach historycznych, to łączy nas na pewno jedno – ofiarna

kłym, pięknym polskim miesiącem. Bogatym w żniwa i w zioła.

W starej księdze dostępnej Tygodnikowi, wydanej w roku 1932, na ten temat poczyniono następujący zapis: - MATKA BOSKA ZIELNA. Stare podanie niesie, że w miejscu, w którym Najświętsza Panna do nieba przez aniołów uniesiona została, ujrzeni apostołowie cudowne, wonne kwiaty. Był to jakoby znak, że “Dziewicy z kwiatu” najmilsza jest cześć w kwiatkach oddawana. Odtąd w dzień Matki Boskiej Zielnej (Wniebowzięcia) zapelniają się kościoły wiązkami z najpiękniejszych kwiatów polnych, różnobarwnych ziół, kłosów zbóż, gałązek drzew z owocami, które kapłan poświęca. Jest to wiec po oktawie Bożego Ciała drugi dzień

w roku, przeznaczony do święcenia ziół i

I TRAGEDII WOKÓŁ?

póki co, wszystkie najważniejsze powstania polskie zostały przebrane. I takie też są serca ludzi codziennie.

Mowa dowódcy

Pod Pomnikiem Ofiar Bolszewickiego i Faszystowskiego Totalitaryzmu wysłuchaliśmy przemówienia pułkownika dyplomowanego Wiesława Fabisińskiego. Usłyszeliśmy; - Szanowni Państwo. Piętnasty sierpnia 1920 roku to jedna z przełomowych kart w historii naszego narodu. To rocznica Bitwy Warszawskiej – Cudu nad Wisłą. Jednej z największych w dziejach Wojska Polskiego. Był to także jeden z najwspanialszych triumfów Wojska Polskiego. To właśnie na przedpolach Warszawy zdecydowały się losy dopiero co odrodzonego Państwa Polskiego.

Nie było w dziejach państwa polskiego tak wielkiej mobilizacji narodu i bezprzykładnego poświęcenia żołnierzy. Do tych dni, pełnych chwały, my, żołnierze Wojska Polskiego, nawiązujemy obecnie. Obchodząc 15. sierpnia swoje święto jest to moment, gdy tradycyjnie spotykają się wszystkie pokolenia polskich żołnierzy. Nie tylko po to, by świętować, ale aby oddać hołd wszystkim tym, którzy daniną własnej krwi obro-

służyli Polsce. Wyrażam szczególną radość, że to spotkanie żołnierskich pokoleń odbywa się właśnie w Złocieniu.

Słowa najwyższego szacunku kieruję do komatantów, żołnierzy drugiej wojny światowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Powstańców Powstania Warszawskiego, którzy przed sześćdziesięcioma laty walczyli z przeważającymi siłami wroga, a dziś dokonują krzewienia polskich tradycji oręża. To właśnie my je kontynuujemy. (...) Serdecznie Państwu dziękuję za zaszczytowanie nas swoją obecnością w Dniu Święta Wojska Polskiego.

Po tej przemowie poszczególne delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów u podnóża Pomnika. To samo uczyniono i przy innych miejscach pamięci, w tym i przy Tablicy upamiętniającej czyn Marszałka Józefa Piłsudskiego, którą w Złocieniu “powołano” do życia stosunkowo niedawno.

Polskie zioła sierpniowe

Na koniec tej mało rutynowej relacji powróćmy jeszcze na moment do kościoła pw. WNMP. Na zakończenie spotkania wiernych podczas Mszy świętej dokonano poświęcenia zniesionych tu ziół. Sierpień stanął w kościele nie tylko chwałą oręża polskiego, a zwy-

kwiatów polnych.

Na Mazowszu i Podlasiu niosą do kościoła w dniu Matki Boskiej Zielnej: Boże drzewko, hizop, lawendę, dziewannę, rumian i kilka innych ziół leczniczych. W Krakowskim niosą do poświęcenia dwanaście roślin: 1. włoski Najświętszej Panienci 2. obieżyświat (żółto kwitnący), 3. trojęść 4. żabi skrzek 5. Boże drzewko 6. rotyc 7. lubczyk 8. leszczynę z orzechem 9. żyto 10. konopie 11. len 12. miętę.

Zioła powyższe, w dniu tym poświęcone, można tam widzieć niemal w każdej chacie, wetknięte za siostrzan czyli tram. Wedle staropolskiego obyczaju, zmarłemu do trumny podkładają ich garstkę pod głowę.

W innych stronach oprócz ziół polnych, wśród których bywa zawsze i bylica, lud znosi do poświęcenia w kościele różne zboża, a mianowicie: len, proso, makówki, żyto, pszenicę, jęczmień i owies, każdego choć po kilka dorodnych kłosów. Z tych kłosów, błogosławionych przed ołtarzem, wykruszają potem ziarna do pierwszego siewu na zagonie swych ojców.”(Z. Gloger: Rok Polski piśownia oryginalna, dop. mój).

W Złocieniu kolejny sierpniowy siew na zagonie ojców został dokonany 15 dnia tego miesiąca roku 2004.

Tadeusz Nosel

Rozmowa z nadleśniczym Zbigniewem Łukomskim, z Nadleśnictwa Drawsko

LASY MAJĄ SIĘ DOBRZE

- Ile lat pracuje pan w Drawsku Pom.? Ile osób pracuje w nadleśnictwie?

- W Drawsku pracuje od 5 maja 1980 roku. W przyszłym roku będzie to 25 lat. To jest moja pierwsza praca. Przeszedłem tutaj wszystkie szczeble wtajemniczenia. Pracuje pod mną 57 osób, 42 to pracownicy umysłowi, są mechanicy, służby leśne, czyli mundurowych jest 37 osób. Pracują na terenie nadleśnictwa oraz na szkółkach leśnych. Kiedyś Drawsko zatrudniało ponad 400 osób. Ci pracownicy przeszli na własną działalność, nam odeszły koszty. Muszę powiedzieć, że jako Lasy Państwowe nie przeżywamy teraz takich problemów jak kolejczy górnictwo, to efekt wcześniejszej prywatyzacji. Pozbyliśmy się ogromnych kosztów.

- Czy to duży teren, którym pan zawiaduje?

- Jest jednym z największych w Polsce, powierzchnia liczy prawie 36 tysięcy hektarów. Przejmujemy grunty od wojska. Zalesiamy je. W porównaniu do kolegów - sąsiadów mamy powierzchnię niemal dwa razy większą niż w Świerczynie czy w Czaplunku. Ten teren jest taki duży ze względu na poligon. Jest to sytuacja trochę wymuszona. Współpraca z wojskiem jest dopracowana. Pracę, którą musimy wykonać, wykonujemy. Nie ma tutaj za bardzo wielkich niedogodności. Z reguły o ćwiczeniach wiemy dużo wcześniej. Nie mogę narzekać.

Kilka lat temu był okres, kiedy zaczęły się ćwiczenia wojsk zachodnich. Nie było jeszcze umowy. Oni byli zaskoczeni, że prowadzi się tutaj określoną gospodarkę leśną. Po pierwszych ćwiczeniach mieliśmy duże szkody. Obawiałem się, że jak to będzie w takim tempie szło, to będzie tragedia. W tej chwili te szkody są minimalne. Teraz są wspólne komisje, które uzgadniają i rozwiązują nasze problemy. Sytuacja się poprawiła, podczas ostatnich ćwiczeń nie było się do czego przyczepić. Muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o komendę poligonu, to mam w dowództwie sprzymierzeńców. Pomagają nam bardzo. Bronią naszego interesu.

- Polska szkoła leśnictwa cenniona jest na świecie. Skąd takie opinie?

- Różnie się o nas mówiło. Polskie leśnictwo postrzegane jest na wysokim poziomie. Leśnicy z krajów mających starsze tradycje od naszych, chwalą nas. Poziom naszego leśnictwa jest naprawdę wysoki. Mimo uprzemysłowienia, nowych

inwestycji, urbanizacji, wycinania lasów - mamy coraz więcej połączy leśnych. Zalesiamy więcej niż wycinamy. Na te opinie składa się sprawna organizacja. Lasy w tym roku obchodzą 80-lecie. Ponad 90% lasów jest w jednym ręku, i są to lasy państwowe. W innych krajach lasów państwowych jest mało. Są w rękach prywatnych. U nas jest jedna polityka leśna. Mamy swoje instytucje, uczelnie na wysokim poziomie, dobrą kadry, wykształconą. Przemawia też za nami 80 lat tradycji.

- Czy nie ma zakusów na tak wielki majątek?

- Są plany, aby Lasy Państwowe rozbić na wiele spółek. Bez przerwy ktoś temat draży. Pewne środowiska są zainteresowane, aby do tych Lasów wejść. W ostatnich czasach przeżywamy boom na drewno. Wiadomo, że jest określona ilość masy drzewnej, która jest wycinana i sprzedawana. W tej chwili są działania Polskiej Izby Gospodarczej Drzewnej wśród parlamentarzystów, aby wielkie zakłady przemysłu drzewnego miały ustawowo zagwarantowane dostawy drewna na własne potrzeby. To nas stawia w niekorzystnej sytuacji. Pozbawia nas to wpływu na kształtowanie cen sprzedaży. Załatwiony byłby ten drobny przemysł, który tutaj funkcjonuje. Wiadomo, że apetyty rosną w miarę jedzenia. Te drobne zakłady zatrudniają więcej ludzi, niż dwa tartaki, jeżeli chodzi o nasz teren. To jest działanie bardzo niebezpieczne i miejmy nadzieję, że nic z tego nie wyjdzie.

- Jak działacie, aby było dobrze?

- Został stworzony tzw. Fundusz Leśny. Określony procent od sprzedaży przekazujemy na ten fundusz. Nie ma zaskoczenia, kiedy potrzebne są pieniądze. Możemy działać w nagłych zagrożeniach. To się sprawdza. Nie ma tego chyba żadna firma w Polsce. Najwięcej problemów sprawia ocena działania poszczególnych nadleśnictw, bo prawie każde działa w innych warunkach. Wyciągamy jednak wnioski, które pomagają w naszej pracy.

- Czy macie problemy z kłusownikami?

- Tak, to wynika przede wszystkim z bezrobocia. Największy problem to kłusownictwo rybackie. Nie wszystkie wody są nasze. Wiemy, co się na tych wodach dzieje. Czasami szlag człowieka trafia, jak widzi, że ryby leżą rozrzucone na brzegu. Teren sprzyja kłusowniczym działaniom. Dużo lasów, mało wiosek, dużo zwierzyzny.

- Inne zagrożenia?

- Przede wszystkim pożarowe. Lasy są suche. Ludzie idą za grzybami, za porożem. Ludzie palą papierosy, wyrzucają niedopałki. W przeciagu ostatnich 10 lat na palcach jednej ręki

można policzyć te, które były wywołane przez wojsko. W większości są to nieumyślne zaprószenia, albo celowe podpalenia. Jesteśmy jedynym krajem w Europie, gdzie cała sieć lasów państwowych pokryta jest wieżami przeciwpożarowymi. Mamy lepszą skuteczność wygaszania pożarów już u źródła. Nie ma tak wielkich strat. To działa. Dzięki temu nie było większych pożarów. Apelujemy do ludzi, aby korzystali z miejsc oznakowanych, szczególnie jeżeli chodzi o zmotoryzowanych. Nie ma miejsca w lesie, gdzie nie byłoby torebek plastikowych, puszek, butelek. Rocznie wywozimy wielkie góry śmieci z lasu. Kłania się kultura i edukacja. Staramy się jednak robić coraz więcej spotkań z młodzieżą. Innego wyjścia nie ma. Myślę, że to zaowocuje.

- Współpracujecie z kołami łowieckimi?

- W przypadku Nadleśnictwa Drawsko ma to trochę inne znaczenie, niż w innych nadleśnictwach. Nie ma tutaj za dużo kół. Są tzw. OHZ-ty, czyli ośrodki hodowli zwierzyzny. Zajmujemy się całą gospodarką łowiecką. Współpracujemy. Myśliwi chcieliby mieć jak najwięcej zwierzyzny, a to są określone szkody, a nadleśniczy chciałby zminimalizować straty. Nie mamy jednak problemów z porozumieniem się. Koła łowieckie włączają się w zagospodarowanie łowisk i terenów leśnych, nie narzekamy.

- Czy sporo jest myśliwych dewizowych w Drawsku?

- Celem OHZ-tów jest dochód. Przy takim dużym obszarze sami dewizowcy nie są w stanie odstrzelić całej zwierzyzny, są też myśliwi polscy.

Jeżeli myśliwi zagraniczni z różnych powodów nie zrealizują planu odstrzału, to robią to polscy myśliwi.

śliwi. W ciągu roku przewijają się trochę myśliwych. Nie ma obaw, że zwierzęta wyginą. W tym roku chcemy się przyłożyć bardziej do inwentaryzacji zwierząt. Zaczyna się bowiem pojawiać coraz więcej zwierząt.

- Czy nie macie problemów z organizatorami imprez na terenach nadleśnictwa?

- Jest Rajd Berlin-Wrocław organizowany pod patronatem Prezydenta Polski. W tym roku narobili mi szkód. Nawaliły u nich sprawy organizacyjne. Mianowicie zmarł główny organizator. Rajdu już nie można było odwołać. Było zamieszanie. W kilka miejsc te samochody wjechały, gdzie im nie wolno było. Rajd w tym roku kończy się w Żaganie. Tam się spotkaliśmy. Wszelkie kwestie zostały omówione, organizatorzy pokryli wszystkie straty, o jakich zostali poinformowani. Nie było w tym roku jednak tak, jak być powinno. Z organizatorami innych imprez, szkół przetrwania, testów samochodów wszystko uzgadniamy. Szkoły przetrwania organizowane są pod patronatem Żołnierza Polskiego. Jesteśmy otwarci na inicjatywę, ale wszystko musi być w granicach rozsądku.

- Czy wielu jest chętnych do pracy w Nadleśnictwie?

- Są trzy wyższe szkoły, które kształcą na leśników. Konkurencja jest ogromna, jeśli chodzi o nasz zawód. Kadra jest znakomicie przygotowana. Miejsce pracy jest jednak o wiele mniej niż chętnych. Samopodanie już nie wystarcza, są egzaminy na staż i do służby leśnej na bardzo wysokim poziomie w Regionalnej Dyrekcji, ponadto są egzaminy na etaty, które mamy.

Trzeba w jakiś sposób selekcjonować ludzi. To eliminuje podejrzenia o prywatę czy popieranie konkretnych osób. Jeszcze kilka lat temu nie było takich problemów ze znalezieniem pracy, teraz jest inaczej.

Rozmawiał
Marcel
Kazmierowicz



Medal z Igrzysk w Londynie w Złocińskim Spichlerzu

PRZYPADEK REPORTERA SPORTOWEGO

(ZŁOCIENIEC) Codziennie w Spichlerzu w Złocińcu przy ulicy Marszałka Piłsudskiego można spotkać Zdzisława Adrianowskiego, znanego tu zbieracza różnego rodzaju pamiątek.

Zbiórka Z. Adrianowskiego jest czyniona z motywem przewodnim, którym jest historia złocińskiej ziemi i całego naszego regionu. W tej notatce chcę z Czytelnikami Tygodnika podzielić się następującym zdarzeniem.

Spotkanie ze Zdzisławem Adrianowskim miało miejsce w piątek, trzynastego sierpnia, w dzień otwarcia

w Londynie, w Konkursie Sztuki, polski kompozytor, Zbigniew Turski, późniejszy profesor, otrzymał Złoty Medal za Symfonię Olimpijską. Ale ten krążek, to Srebro, czyje ono może być? A do tego wszystkiego odkryte przez Tygodnik akurat w dniu rozpoczęcia Igrzysk w Atenach, w Złocińcu.

Tego dnia, trzynastego sierpnia 2004 roku, dla reportera Tygodnika z medalem z Igrzysk w Londynie z 1948 roku w dłoni, czas się jakby zatrzymał. Wieczorem nagrałem całą uroczystość otwarcia Olimpiady w Atenach do od-



Olimpiady w Atenach. Zostaliśmy poproszeni na piętro Spichlerza. Rozległe pomieszczenie, w którym nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jeszcze w jego powietrzu unosi się zapach zboża poprzednich gospodarzy miasta, było przygotowywane do powtórzenia wystawy, która miała już tu miejsce, ale ze względu na brak potrzebnych zabezpieczeń, nie mogła trwać dłużej. Teraz potrzebne zabezpieczenia już wykonano. Wystawa lada dzień zostanie wznowiona.

Zdzisław Adrianowski znając sportowe zainteresowania Tygodnika (każdego tygodnia przynajmniej dwie strony sportowe), powiedział: - Mam tu coś dla was. To z pewnością was zainteresuje. Przygotowałem to też na wystawę, Medal Igrzysk Olimpijskich. Medal srebrny. Oryginalny. Z Igrzysk Olimpijskich w Londynie. To był rok 1948. Do swoich zbiorów medal dołączyłem już dawno i poszło mi z tym o wiele łatwiej, aniżeli można sądzić. Prościutko.

Ze wzruszeniem oglądaliśmy skromny krążek w srebrze zdobyty przez anonimowego dla nas sportowca na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 roku. Pamiętaliśmy tylko, że

tworzenia ku pokrzepieniu serca później, gdy znicz zagaśnie.

Kiedy przeczuwając, że najcudowniejsze zainteresowania z dzieciństwa nie mogą zagaśnieć, w Złocińcu, w 1963 roku, ocaliłem z wywózki kolejowymi wagonami na przemiał książkę Jana Parandowskiego "Dysk Olimpijski". Przechodziłem przeróżne koleje losy, ale ta książka jest nadal ze mną. Kiedy brałem do rąk medal Igrzysk Olimpijskich z Londynu w złocińskim Spichlerzu, pomyślałem, że to nagroda za ocalenie nie tylko tej książki, ale i – może – czegoś więcej. Do tego srebra kilka dni temu Otylia Jędrzejczak dorzuciła srebra dwa. Stąd znam na świeżo dzisiejszą wagę srebra Igrzysk Olimpijskich. I z Dysku Olimpijskiego Jana Parandowskiego. Bo sport ocalał, a że czasy są psie, to nic. Czasy zawsze muszą jakieś być. Liczą się tylko medale. Choćby srebrne. W tamtejszym Londynie dla Polski bokser Aleksy Antkiewicz zdobył jedyny medal – brązowy, a muzyk Turski złoty. To chyba najważniejsze polskie medale wzięte na Igrzyskach. Ale, a kto zdobył ten srebrny wystawiany w Spichlerzu. Kto rozwikła tę tajemnicę? *Tadeusz Nosel*

Powrót pana Wiesława

WIESŁAW NOWIK POPROWADZI W OLIMPIE JUNIORÓW

(ZŁOCIENIEC) Od kilku tygodni w Olimpie Złocieniec trwały przyimiarki do powierzenia byłemu piłkarzowi klubu, Wiesławowi Nowikowi, prowadzenia zespołu juniorów młodszych. Jak się dowiedzieliśmy, w tych dniach stało się to już faktem.

Wiesław Nowik nie mógł być jeszcze obecny na meczu z Arkonią Szczecin, gdyż nieumożliwiły mu to obowiązki zawodowe. Od przyszłego tygodnia będzie już razem z trenowaną przez siebie drużyną.

Wiesław Nowik już raz próbował sił w roli trenera juniorów w Olimpie. Nie udało mu się jednak pogodzić obowiązków zawodowych, do tego jeszcze był czynnym sędzią piłkarskim. Obecnie już nie sędziuje.

Powrót Wiesława Nowika w roli szkoleniowca do Olimpu, to gwarancja tego, że juniorskie treningi będą się nie tylko odbywać, ale i tego też, że będą prowadzone na wysokim poziomie piłkarskim. U Wiesława Nowika nie znajdują miejsca piłkarze, dla których klub sportowy jest tylko jednym z miejsc towarzyskich spotkań. Dlatego do jego zespołu winien być prowadzony bardzo szeroki nabór, gdyż trener Nowik słynie z tego, że u niego piłkarz jest formowany w czasie długiego procesu sportowego treningu i wielu z tych, którym wydaje się, że są piłkarzami nawet dobrymi, od

Nowika dowiadują się wprost, że to pomyłka. A ten człowiek, na tym nie tylko, że się zna, ale i cała jego sportowa kariera o tym świadczy. Słowem, u W. Nowika nie ma miejsca dla papierosków i piwka, dla gwiazdeczek i chłopczyków grymaśnych, dla rządów piłkarzyków nad wszystkimi i wszystkim. - "Panu" już dziękuję – to fraza wypowiedziana przez W. Nowika bardzo często.

Jeśli uda się pod skrzydła W. Nowika skierować przynajmniej kilkudziesięciu chętnych do uprawiania piłkarstwa chłopców, to jest gwarancja, że w Olimpie powstanie nie tylko solidna drużyna, ale i oparta na tym, co się nazywa sportowymi regułami nie tylko sportu, ale i życia w ogóle. Nie ukrywajmy, to złocińskiej młodzieży dzisiaj jest potrzebne najbardziej.

Dodajmy, że juniorzy młodsi grają w lidze juniorów województwa zachodniopomorskiego tylko wtedy, gdy ich starsi koledzy zdołają się w tej lidze utrzymać. Środki na utrzymanie piłkarstwa młodzieżowego w mieście gwarantują zapisy Ustawy o Samorządzie Terytorialnym. Dzieciom i młodzieży piłkarskiej, jej instruktorom, złotówki na uprawianie sportu gwarantuje Sejm RP. Takie podejście do budowania w Złocińcu czwartej ligi seniorów, to droga jedyna. Zaś wchodzenie do tej ligi i potem podkupowywanie różnych gwiazd z bliższej i dalszej okolicy, by w tej lidze grać, to zwykły teatrzyk futbolo- wy, którego nikt na dobrą sprawę nie chce; ani utrzymywać, ani oglądać. *Tadeusz Nosel*

Przemysław Jakubczak strzelcem "złotej" bramki

TRZY PUNKTY NA WYJEŹDZIE W DZIESIĄTKĘ

BŁONIE Barwice – OLIMP Złocieniec 0:1 (0:0)

(BARWICE) - Gdyby BŁONIE choć trochę pomyślały, to mogłyby nas powieźć – powiedział Tygodnikowi Marcin Czeszczewik, obrońca Olimpu, opowiadając o meczu Olimpu Złocieniec na wyjeździe z Błoniami Barwice.

Ligi juniorów województwa zachodniopomorskiego

OLIMPU ZŁOCIENIEC KLĘSKI DWIE

(ZŁOCIENIEC) W minioną sobotę rozpoczęły się rozgrywki zachodniopomorskiej ligi juniorów. W zasięgu wydawniczym Tygodnika tylko Olimp Złocieniec posiada drużyny w tych rozgrywkach. Jest to o tyle niezrozumiałe, że samorządy, zgodnie z Ustawą, mają obowiązek dotowania sportu młodzieżowego i dziecięcego, nie mogą zaśłożyć na piłkarstwo seniorów, gdyż to winno utrzymywać się z zupełnie in-

Przyczyny, to zbyt wczesne rozpoczęcie rozgrywek. Młodzi piłkarze mają plany wakacyjne i nie zawsze mogą służyć klubowi wedle jego potrzeb. Tak było, między innymi, w przypadku meczów Olimpu z zespołami Arkonii. Absencja piłkarzy o mały włos doprowadziłaby do niemożliwości rozegrania meczów w ogóle.

Do tego panoszący się wszędzie model wychowania na modłę "róbta co



nych źródeł aniżeli kieszenie podatników.

Że tak właśnie jest, w tych dniach Tygodnik usłyszał na przykład w Szczecinku, gdzie tamtejszy czwartoligowy Darzbór gra za swoje pieniądze, środki samorządowe zaś służą szkoleniu młodzieży. Identycznie jest w Wielimiu, też oczywiście w Szczecinku. W innych miastach, nie wiedząc czemu, seniorzy grają i trenują za samorządowe pieniądze, a juniorów trzyma się w klubach często z przymusu. Tak się chyba też kupuje spokój społeczny.

Rozpoczęcie sezonu w Złocieniu było fatalne. Olimp przegrał obydwa spotkania. Przeciwnikiem były zespoły Arkonii Szczecin. Juniorzy starsi ustępowali szczecinianom przynajmniej o dwie klasy. Podobnie było z juniorami młodszymi. Starsi przegrali zupełnie bez walki 0:6. Młodszy – po walce – 0:3.

chceta" niebawem utrudnia pracę wychowawczą i szkoleniową w klubie sportowym, gdzie współczesnemu młodemu piłkarzowi jest wręcz niemożliwym do przekazania, czym jest sport, futbol, istnienie w klubie sportowym, honor i odpowiedzialność. Przybywający do klubu młodzi ludzie sprawiają wrażenie, że tych pojęć nigdy nie pojmą, gdyż w środowiskach, z których się wywodzą, były to pojęcia nieznanne. To są główne przyczyny tego, że polska piłka jest taka, jaka jest. I tylko w jednym Złocieniu, w środku Pojezierza Drawskiego, jest liga juniorów starszych i młodszych województwa zachodniopomorskiego, która w konfrontacji z normalnie zorganizowanym klubem sportowym, z Arkonią Szczecin, poniosła wstydlive klęski dwie. A przed nami cały sezon. Młodzi piłkarze już obiecują poprawę. Tyle radości kibiców.

Tadeusz Nosel

- Do tego graliśmy w dziesiątkę od piętnastej minuty gry w wyniku czerwonej kartki dla Kamila Barsula – dodał Łukasz Woźniak, który o swojej grze powiedział tyle, że wszedł za strzelca zwycięskiej bramki Przemysława Jakubczaka.

Olimp przeciwko Barwicom zagrał: w bramce Arkadiusz Jaworski. Na pozycji ostatniego obrońcy pierwszy raz pokazał się Grzegorz Moskwa, który do tej pory ze względu na sprawy zawodowe nie mógł nawet trenować. Przed nim rutynowo już wystąpił Piotr Szyszowski. Na lewej obronie wspomniany Marcin Czeszczewik, na prawej stały już prawy obrońca Olimpu, do niedawna jeszcze napastnik – Grzegorz Roszczyk. W pomocy Konrad Kielbasa z Marcinem Stoińskim. Do nich zostali dokooptowani: Kamil Barsul (czerwona kartka w piętnastej minucie gry), w napadzie Przemysław Jakubczak i Adam Radzimski. Z nimi Tomasz Księżak. Zmordowanego Przemysława Jakubczaka zmienił Łukasz Woźniak.

Jakubczak bramkę strzelił po dograniu ze środka boiska w obręb pola karnego. Tu zwodem uwolnił się od obrońcy i w 65. minucie gry posłał piłkę do bramki Barwic na zwycięstwo i trzy punktu dla Olimpu. Na to zwycięstwo czekał – nie ukrywajmy tego – cały piłkarski Złocieniec. No, i trzy punkty są, ale stracił się Olimpowi Kamil Barsul. A to strata poważna.

Kolejny mecz Olimpu z Hubertusem Białym Bór w Złocieniu.

Tadeusz Nosel

Tabele i wyniki

IV liga

11.08 (środa) Astra Ustronie Morskie - Sokół Pyrzyce 1:1, Pogoń Barlinek - Stal Szczecin 2:1, Błękitni Stargard - Ina Goleniów 1:3, Rega Merida Trzebiatów - Drawa Drawsko Pomorskie 1:0, Osadnik Myślibórz - KP Police 0:2, Arkonia Szczecin - Victoria Rolhurt 95 Przeclaw 0:2, Darzbór Szczecinek - Energetyk Gryfino 7:0, Dąb Dębno - Wybrzeże Rewalskie Rewal 1:2
14-15.08. Wybrzeże Rewalskie Rewal - Astra Ustronie Morskie 1:2, Energetyk Gryfino - Dąb Dębno 4:0, Victoria Rolhurt 95 Przeclaw - Darzbór Szczecinek 0:4, KP Police - Arkonia Szczecin 5:3, Leśnik Rossa Manowo - Osadnik Myślibórz 1:1, Drawa Drawsko Pomorskie - Mirstal Mirosławiec 2:2, Ina Goleniów - Rega Merida Trzebiatów 1:1, Stal Szczecin - Błękitni Stargard 2:3, Sokół Pyrzyce - Pogoń Barlinek 0:4

Tabela:

1. Darzbór Szczecinek	9	13-1
2. Pogoń Barlinek	7	7-2
3. KP Police	6	7-3
4. Victoria Rolhurt 95	6	4-4
5. Ina Goleniów	5	5-3
6. Leśnik Rossa Manowo	4	5-2
7. Drawa Drawsko Pom.	4	5-5
8. Astra Ustronie Morskie	4	3-4
9. Rega Merida	4	3-5
10. Wybrzeże Rewalskie	3	4-5
11. Arkonia Szczecin	3	6-8
12. Błękitni Stargard	3	6-8
13. Dąb Dębno	3	3-6
14. Energetyk Gryfino	3	5-10
15. Sokół Pyrzyce	2	1-5
16. Mirstal Mirosławiec	1	2-2
17. Stal Szczecin	1	3-5
18. Osadnik Myślibórz	1	1-5

Liga wojewódzka juniorów starszych

Pogoń Barlinek - Stal Szczecin 1:5, Błękitni Stargard - Wielim Szczecinek 3:1, Żaki 94 Kołobrzeg - MKS Pogoń Szczecin SSA 1:5, Dąb Dębno - SALOS Szczecin 3:1, Olimp Złocieniec - Arkonia Szczecin 0:6, Darzbór Szczecinek - Energetyk Gryfino 1:2

Tabela:

1. Arkonia Szczecin	3	6-0
2. MKS Pogoń Szczecin	3	5-1
3. Stal Szczecin	3	5-1
4. Błękitni Stargard	3	3-1
5. Dąb Dębno	3	3-1
6. Energetyk Gryfino	3	2-1
7. Bałtyk Koszalin	0	0-0
8. KP Police	0	0-0
9. Orzeł Biały Walcz	0	0-0
10. Pogoń Nowa	0	0-0
11. Darzbór Szczecinek	0	1-2
12. SALOS Szczecin	0	1-3
13. Wielim Szczecinek	0	1-3
14. Pogoń Barlinek	0	1-5
15. Żaki 94 Kołobrzeg	0	1-5
16. Olimp Złocieniec	0	0-6

Liga wojewódzka juniorów młodszyc

Pogoń Barlinek - Stal Szczecin 0:10, Żaki 94 Kołobrzeg - MKS Pogoń Szczecin SSA 0:7, Dąb Dębno - SALOS Szczecin 3:6, Olimp Złocieniec - Arkonia Szczecin 0:3, Darzbór Szczecinek - Energetyk Gryfino 1:6

Tabela:

1. Stal Szczecin	3	10-0
2. MKS Pogoń Szczecin	3	7-0
3. Energetyk Gryfino	3	6-1
4. SALOS Szczecin	3	6-3
5. Arkonia Szczecin	3	3-0
6. Bałtyk Koszalin	0	0-0
7. Błękitni Stargard	0	0-0
8. KP Police	0	0-0
9. Orzeł Biały Walcz	0	0-0
10. Pogoń Nowa	0	0-0
11. Wielim Szczecinek	0	0-0
12. Dąb Dębno	0	3-6
13. Olimp Złocieniec	0	0-3
14. Darzbór Szczecinek	0	1-6
15. Żaki 94 Kołobrzeg	0	0-7
16. Pogoń Barlinek	0	0-10

REKLAMA

tel. (094) 363 27 24

liga okręgowa

PIONIER NA KOLANACH

Lech Czaplonek- Pionier Borne Sulinowo 8:0 (3:0)

Lech: Bocian, M. Mleczek, Pączek, Segrecki, Paweł Kibitlewski, Piotr Kibitlewski, Bołdysz, Ryba, Sobala, Nowacki, Kuzio oraz Tomczak, Kalina, Balicki.

Bramki: Kuzio 7, 75 Sobala 30k,55 Nowacki 41, Piotr Kibitlewski 48, Tomczak 71, Bołdysz 87. **Trener:** Piotr Kibitlewski

(**CZAPLINEK**) To był mecz do jednej bramki. Drużyna Pioniera, która w poprzedniej kolejce nie dała szans Drzewiarzowi Świerczyna i rozgromiła gości 5:1 poznała smak pogromu w Czaplunku. Podopieczni Piotra Kibitlewskiego nie zostawili gościom złudzeń, a rozmiary porażki, chociaż niezwykle bolesne, mogły być jeszcze wyższe. Sam mecz mógł się podobać licznie zgromadzonej publiczności, która z pewnością nie

była zawiedziona. Już dawno kibice na stadionie Lecha nie oglądali tak dobrze i pomysłowo grających gospodarzy. Gdyby wynik był dwucyfrowy z pewnością nikt nie powiedziałby, że jest za wysoki. Forma, jaką zaprezentowali piłkarze w drugim meczu kolejki, każe ich po cichu postawić w roli faworytów tegorocznych rozgrywek.

Pierwsza bramka padła dla gospodarzy już w 7 minucie meczu. Świetne podanie od

Piotra Kibitlewskiego wykorzystał Kamil Kuzio i pewnie z 8 metrów pokonał bramkarza gości. Od tej pory do strzelenia drugiej bramki przez Janusza Sobalę naboisko trwała wmiarę wyrównana walka. Jednak w tym dniu kibice oglądali show w wykonaniu Kamila. W 30 min. rzut karny po faulu na Kamili wykorzystał Sobala. W 41 minucie bramkę strzelił Nowacki, który wykorzystał z kolei indywidualną akcję Kuzio. Rajd do linii bocznej zakończył się wycofaniem piłki na strzał i bramkę. Wynik 3:0 do przerwy postawił gości w trudnej sytuacji, lecz po wyniku całego meczu widać było, że w szatni nie wyciągnęli odpowiednich wniosków i drugą połowę przegrali jeszcze wyżej.

Już 3 minuty po przerwie festiwal strzelecki kontynuował Piotr Kibitlewski. Po akcji Kamila Kuzio grający trener Lecha przymierzył dokładnie z 12 metrów i piłka po rykoszecie od dwóch słupków wpadła do bramki Pioniera. 7 minut później Janusz Sobala wybija swoją bramkę kompletnie już zdezorientowanym gościom grę w piłkę z głowy. 5:0 to było jednak za mało dla piłkarzy Lecha. Lokomotywa jechała dalej. Po akcji M. Mlecza piłka trafiła do Tomczaka, który tuż po wejściu na boisko, w swoim pierwszym kontakcie z nią, posłał ją do bramki przeciwnika. W 75 minucie kibice obejrze-

li chyba najpiękniejszą bramkę meczu. Po podaniu Piotra Kibitlewskiego na solową akcję przed linią pola karnego zdecydował się Kamil Kuzio. Strzał z prawej strony pola karnego, z około 16 metrów, był na tyle precyzyjny, że bramkarz musiał po raz kolejny schylać się do siatki po piłkę. Ręce same składały się do okłasków. Dzieła zniszczenia dokonał Krzysztof Bołdysz, który po wymianie podań przed polem karnym z Kamilem Kuzio ustalił wynik na 8:0. Chyba mało kto spodziewał się, że wynik będzie tak wysoki, i że Lech zademonstruje taką formę. Piłkarze z Czaplunku pokazali, że z pewnością będą chcieli w tym sezonie ugrać jak najwięcej.

Piotr Kibitlewski: Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jak i z samej gry. Bardzo dobrze zagraliśmy w każdej formacji, piłka chodziła jak po sznurku. Tylko życzyć sobie takiej formy w następnych meczach. Nie spodziewałem się aż tak wysokiego zwycięstwa, cieszę się, że nie spoczęliśmy na laurach, kiedy wynik był już wysoki, tylko do końca graliśmy swoje. To jest budujące.

Jeżeli piłkarze Lecha utrzymają taką formę do kolejnego spotkania to z pewnością kibice nie będą zawiedzeni. A następny mecz już w niedzielę, o godz. 17.00 w Łubowie z tamtejszym Orłem. *mar*

IV LIGA. Zabrakło precyzji

URATOWANY REMIS

DRAWA DRAWSKO POM.- MIRSTAL MIROSLAWIEC 2:2 (0:1)

Drawa: Piłat, Pedrycz, Dziegielewski, Janasiak, Bogin, Żuk, Klubikowski, Walkiewicz, Kapeliński, Korczyński, Drapiński oraz Marcinkowski, Kamiński, Kinczel.

Mirstal: Biegański, Gluczkowski, Murat, Biskup, Suchojad, Chromiński, Lewandowski, Czerniejewski, Halamus, Czyżak, Serafin.

Bramki: Bogin 55, Drapiński 83 dla Drawy i Czyżak 15 oraz Suchojad 75 dla Mirstalu. **Trener:** A. Stankiewicz

(**DRAWSKO POM.**) Po przegranej 0:1 w Trzebiatowie kibice Drawy liczyli na 3 punkty w meczu z Mirstalem. Do tego jednak nie doszło, gdyż piłkarze Mirstalu zagrali uważnie w obronie i nie pozwalali na wiele piłkarzom Andrzej Stankiewicz. Do pełni szczęścia zabrakło czasu oraz odrobiny fartu, który w piłce nożnej jest nieodzowny.

Początek to dobra gra w wykonaniu miejscowych. Już w pierwszych kilku minutach piłkarze z Drawy Pom. mogli strzelić kilka bramek. Tak się jednak nie stało, gdyż zabrakło odrobiny więcej precyzji. Klasą błysnął w bramce gości Biegański, który był przymierzany do drawskiej bramki, w zastępstwie Roberta Piłata. Optyczna przewaga była po stronie gospodarzy. W 8 minucie Walkiewicz uderzył w słupek. W 10 minucie Żuk przymierzył w okienko bramki gości. Sobie tylko znany sposobem Biegański trafił futbolówkę i wybił ją w pole gry. Kiedy wydawało się, że bramka dla Drawy to kwestia czasu, wydarzenia przybrały inny obrót. W 15 minucie pod bramką Drawy piłkę miał Andrzej Pedrycz, który próbował ją wyeksponować. Uczynił to jednak tak nieszczęśliwie, że trafił w swojego kolegę. Piłka odbiła się i trafiła pod nogi Czyżaka, na 10 metr przed bramką Piłata. Za chwilę Robert musiał wyciągać piłkę z siatki. Konsternacja na trybunach. Do końca pierwszej połowy piłkarze Drawy mieli przewagę, ale niewiele z niej wynikało.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Drawa nie mając nic do stracenia ruszyła do odrabiania strat. Już w 10 minu-

cie po przerwie bramkę wyrównującą zdobył po indywidualnej akcji Bogin. Trzeba przyznać, że styl w jakim to uczynił mógł się podobać. Od tego momentu przewaga piłkarzy z Drawy wzrastała systematycznie. Mnożyły się sytuacje pod bramką Biegańskiego, jednak w tym dniu bramkarz z Mirosławca miał swój popis. Bronił nie tylko umiejętnie, ale także z wyczuciem. Co nie udało się gospodarzom, udało się gościom. Po kontrze w 75 minucie Mirstal wybijał rzut rożny. Wrzucona w pole karne piłka trafiła na 2 metr do Suchojady, który strzałem głową umieścił ją w siatce. Znowu konsternacja na trybunach. Po tej bramce na boisku zobaczyliśmy w akcji Kinczela. Jeszcze tak niedawno zawodnik waleckiego Orła wyłożył piłkę na 17 metr Drapińskiemu, który przepięknym uderzeniem trafił w okienko bramki gości. Piłka odbiła się jeszcze od spojenia słupka z poprzeczką i wpadła do bramki. Filmowa akcja i filmowa bramka.

Szkoda dwóch punktów-tyle można by powiedzieć o meczu, w którym Drawa miała przewagę, ale nie potrafiła jej udokumentować. Zabrakło odrobiny szczęścia. Sama gra była też momentami rwana. Widać, że brakuje jeszcze poszczególnym formacjom zgrania, że potrzeba czasu. Bolać głupio stracone bramki. Taka jest jednak piłka. IV liga to poziom już znacznie wyższy, niż liga okręgowa. Przed Drawą teraz mecz z Osadnikiem Myslibórz, który nie miał najlepszego startu w rozgrywkach. Mecz zostanie rozegrany w Myśliborzu w sobotę o godz. 17.00. *mr*

liga okręgowa

PECHOWA PRZEGRANA

KOLEJARZ WIERZCHOWO- ORZEŁ BIAŁY WAŁCZ 0:1 (0:0)

Kolejarz: Brzoza, Stelmaszczyk, Lenart, Wojtko, Wasiełek, Maciejewski, Wójcik, Dackowski, Mikityszyn, Fiałkowski, Wojtowicz oraz Trela i Słonina. **Trener:** Krzysztof Ziętkiewicz

(**WIERZCHOWO**) Dobry mecz na inaugurację obejrzała kibice Kolejarza. Przeciwnik był wymagający a zwycięstwo wisało na włosku do ostatniej minuty. Trzy punkty przypadły gościom z Wałcza, ale nikt chyba z kibiców nie miał pretensji o taki wynik meczu zwążywszy, że Kolejarz grał osłabiony (bez kontuzjowanych Sarana i Masłowskiego), a sędziowie, którzy prowadzili mecz byli z Wałcza. Wysiedli razem z piłkarzami Orła z autobusu. Dziwne to, ale prawdziwe.

Sam mecz toczony był w szybkim tempie. Akcje były przeprowadzane płynnie z obu stron. Nikt się nie oszczędzał. Sporo zamieszania w szeregach obronnych Orła wprowadzał młody Krzysztof Wójcik, który był najlepszy na boisku. To po jego dośrodkowaniach kotłowało się pod bramką Orła. Swoje okazje bramkowe mieli Dackowski, Mikityszyn i Fiałkowski. Niestety piłka nie wpadła do bramki gości, i trzeba przyznać, że szczęście było po stronie gości. Pod bramką Brzozy też robiło się gorąco, co dla widowiska było na plus. Jednak w pierwszej połowie kibice nie

obejrzała bramek, a to za sprawą dobrze broniących golkiperów, jak i niemocy strzelców.

Druga odsłona to dalej żywy mecz z obu stron. Znowu grę Kolejarza ciągnął z lewej strony Wójcik. Ambicją była po stronie obu drużyn sporym atutem. Kto wie, jakim rezultatem zakończyłby się ten mecz, gdyby nie akcja w 70 minucie meczu pod bramką Kolejarza. Sędzia nie odgwiżdżał ewidentnego faulu na jednym z graczy Kolejarza, który był faulowany w brutalny sposób (skręcona kostka) po którym to faulu poszła kontra i zawodnik Orła skierował piłkę do pustej bramki gospodarzy. Swoją okazję na wyrównanie miał jeszcze młody Trela, ale zabrakło zimnej krwi i doświadczenia, kiedy to znalazł się sam na 16 metrze przed bramkarzem gości.

Kibice nie byli jednak zawiedzeni po meczu, w którym Kolejarz był bliski sprawienia niespodzianki. Teraz przed Kolejarzem kolejne mecze, w środę w Pucharze Polski o godz. 18.00 na własnym boisku z LZS-em Karsibór, natomiast w weekend mecz z Koroną Człopa na wyjeździe. *Red.*

KRZYŻÓWKA NR 33

Subskrybent, abonent		Pseudo- nim literacki	Dawniej- lamów- ka	Szpara- gowa lub jaś	Ogień do ugaszenia	Wędrow- ny bajarz	Dawka leku
Narzędzie chirurgiczne	1				Ciagnie wilka do lasu		
Schodki na statek			22	Imię Szwarcze neggera	15		
Odpoczynek, laba	18				Nadwyż- ka kursu walut	7	
				Ważny w świątyni	14	25	5
Denun- cjacja					Popieli- ca		
Kuzynka łasicy	9				17		
Zaburze- nie mimiki	6				Film A. Kuro- sawy	Diabeł z Łęczycy	Piotu- nówka
				Dziecięcy kuro- Mityczna matka Perseusza	10		20
Wysokie lustro	Sąsiad Holen- dra	Gdy brał zajęcia				Ptak łowny	Dawne pora- żenie
Świetna zabawa		Cwaniak filut					
			Wysoki przerzut piłki	Łobuz, ulicznik	16		8
Łatwopa- lne gaz- eten			23		Czołg Janka Kosa		12
Znak firmowy				Sól lub ester HNO ₃	11	21	
Narzędzie ogrodnicze					Grube płótno Iniane		24

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Tadeusza Giciera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 31 brzmi: Prawda kole w aureole. Nagrodę wylosowała pani Anna Majewska ze Złocieńca. Gratulujemy.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 26 sierpnia na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

NAGRODA

HUMOR Z ZESZYTÓW

- W miastach ekologię zatrują ludzie rurami wydechowymi.
- Gdy dorosnę, to chciałbym być bramkarzem w lokalu, gdzie grają striptisy.
- Obraz tego chłopca był bardzo nędznie odziany.
- Zamożni chłopcy nigdy nie wychodzili za mąż za biednych, tylko za siebie.
- Pomimo, że na niebie świecił księżyc, dzień był smutny i ponury.
- Marynarzy o jednym oku nazywamy piratami.
- Eliza Orzeszkowa pisała o chłopach w całości, jak leci, bez ogródek.

NIESPODZIANKĘ

ufundowała
Kwiaciarnia „Azalia 3”,
wiązanki,
wieńce,
upominki
okolicznościowe,
ul. Toruńska,
Drawsko
Pomorskie



HUMOR TYGODNIA

Baba mówi do lekarza:
- Ach, panie doktorze! Nigdy panu tego nie zapomnę. Jestem panu winna życie!

- No, nie przesadzajmy, droga pani. Jest mi pani winna tylko za pięć wizyt!

Między blondynkami:

- Wiesz, mój mąż jest strasznie rozrutny. Szasta pieniędzmi na prawo i lewo, kupuje jakieś bezsensowne rzeczy. Wyobraź sobie, że pół roku temu kupił garnitur i do tej pory ani razu jej nie użył.

Na cyrkowej arenie odbywa się mrozący krew w żyłach numer: artysta chwytając za grzywę największego lwa, wkłada swą głowę do jego paszczy, a potem jak gdyby nigdy nic wyciąga z kieszeni włóczkę i zaczyna robić na drutach. Po jakimś czasie wyjmując swą głowę z paszczy lwa i pokazując publiczności zrobiony na drutach szalik. Publiczność jest zachwycona, na arenę syją się kwiaty.

- Dziękuję - mówi artysta. - A może ktoś z państwa potrafiłby to zrobić? Z trzeciego rzędu wstaje jakaś babcia i woła:

- Ja! Z włóczki nie takie rzeczy już robiłam!

DRUKARNIA

Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska

ulotki

plakaty

gazety do formatu B3

własny skład komputerowy

projekty na życzenie

091/ 39 73 730

NASZE WYDAWNICTWO WYDAJE:

"tygodnik pojezierza drawskiego"
Redakcja:
Drawsko Pom.,
Ul. Złocieniecka 9
tel. (094) 363 27 24
e-mail: wppp1@wp.pl

tygodnik drawskiego
GAZETA POWIATOWA

tygodnik łobeski
GAZETA POWIATOWA

Gmina Trzebiatowska
DWU TYGODNIK LOKALNY

Oddział Złocieniec:
ul. I Dywizji WP 8
(internet ZSP)
tel. (094) 367 22 44

Drukarnia Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6
tel./fax (091) 397 37 30, tel.kom. 0504 531 019,
e-mail: wppp1@wp.pl

Wydajemy kolorowe, branżowe dodatki reklamowe

tygodnik swidwiński
GAZETA POWIATOWA

USŁUGI POGRZEBOWE

"Hades"

Stefan Korczyk

PROponujemy GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"